Wychodzi o godz. 8-mej rano

ena egz. 10 gr.

DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE

Rok 4 | Ostrów (Wlkp.), niedziela, dnia 16 lutego 1936 r. | Nr. 39

ODGŁOSY

NAJAZD NIEMIECKICH PRELEGENTÓW NA KRESY ZACHODNIE

W POZNANIU odbył się niedawno zjazd rolników niemieckich z terenu całego województwa. W optymiźmie swym przyjmujemy, że chcieli się wspólnie zabawić i wykorzystać okres karnawałowy. Przymykamy oczy na zastanawiające równoległość do „zielonego tygodnia" w Rzeszy Niemieckiej, zorganizowanego w tymże czasie. Nie chcemy i nie możemy jednak przymknąć oczu na sprowadzenie „prelegentów" z Rzeszy Niemieckiej. „Wodzirejów" z kliki niemieckich propagandzistów nie potrzeba nam w Polsce.

Po Wielkopolsce przyszła kolej na Pomorze. W dniu 20 bm. odbędzie się w Grudziądzu walny zjazd rolników niemieckich. Znowu sprowadzono dwóch propagandzistów niemieckich a mianowicie p. dr. Blehma z „instytutu rolniczego" politechniki gdańskiej oraz p. dr. Buerkerta z Berlina. Jak więc widzimy, najazd „prelegentów" niemieckich na kresy zachodnie nie nosi cech przypadkowości.

Nawiasem donosimy, że ów „instytut rolniczy" z Gdańska odgrywa wielce niejasną rolę, przeprowadzając wśród mniejszości niemieckiej w Polsce ankiety takie na tematy... nierolnicze. Placówka ta odgrywa rolę łącznika z pewnym urzędem berlińskim i zarazem jest bazą operacyjną dla specyficznego typu „instruktorów niemczyzny" przebiegających nasze graniczne powiaty.

WSTĘP DO PROGRAMU PO MYŚLI NASZYCH INTERESÓW

SPRAWA ŻYDOWSKA w Polsce zaczyna nareszcie, a raczej dopiero, wchodzić w okres wstępny dojrzewania programowego. Dwa charakterystyczne głosy, które padły z trybuny sejmowej winny posłużyć jako wskaźnik.

Pierwszy głos, to przemówienie posła Surzyńskiego z Poznania, wygłoszone przy omawianiu naszej polityki zagranicznej. Poseł Surzyński zwrócił się do ministra Becka z wnioskiem o ścisłe współdziałanie Polski na terenie międzynarodowym z temi czynnikami, które dążą do odbudowania żydowskiej siedziby narodowej, w Palestynie. Celem tego współdziałania nie ma być oczywiście angażowanie się dla cudzych pięknych oczu. Chodzi poprostu o zapewnienie Polsce należytego udziału w kontyngencie eksportu żydostwa do Palestyny. Momenty emocjonalne pozostawimy oczywiście „chalucom". nam chodzi o regularny i naiwiększy możliwie odpływ żydostwa z Polski. To jest więc wstęp do pozytywnego programu na terenie międzynarodowym.

Drugi głos, to znany wniosek posłanki Prystorowej w sprawie zniesienia uboju rytualnego. Uchwalenie tego wniosku przyczyni się niewątpliwie do pacyfikacji sprowokowanych przez izraelskich rzezaków zadrażnień. To jest pierwszy pozytywny krok na terenie wewnętrznym. Dalsze takie kroki podejmiemy oczywiście bez względu na posty demonstracyjne itp. historje.

Sprawa żydowska, powtarzamy, zaczyna wykazywać u nas chęć zejścia z bezdroży i skierowania się na drogę pozytywno-programową.

DZIAŁO SIĘ NIE NA OLIMPJADZIE LECZ W MAŁOPOLSCE . . .

MOŻNA być flegmatykiem nawet w spojrzeniu na biurokratyczne wyczyny, jeśli one oczywiście nie nabierają cech „olimpijskich". O takim zaś wyskoku donosi jeden z dzienników.

Działo się to nie na skoczni w Garmisch Partenkirchen, ale w jednej z gmin małopolskich. Z rozkazu władzy przełożonej gmina nabyła z państwowych zakładów najnowszy model maszyny do pisania za 1050 złotych. Przy tej maszynie, która mimochodem urządzenie do zestawień tabelarycznych siedzi sobie — jako obsługa — rzeczowy kmiotek i wali w klawisze jak cepem.. Nie trudno przewidzieć, że maszyna będzie wnet „sprenarowana" Pisze dalej ów dziennik, że gdy zapytano przełożonego gminy, kto mógłby przeprowadzić ewentualnie remont tej maszyny, oświadczył on pogodnie, że przecież... kowal jest w gminie.

WARSZAWSKI „CZARNOKSIĘŻNIK" JEST MILJONEREM I UPRZYWILEJOWANYM AFERZYSTĄ

KTO NIE ZNA warszawskiego „maga" Szyllera-Szkolnika? Słyszeli o nim wszyscy lecz nie wszyscy go znali. Warszawski tygodnik „W i e m w s z y s t k o" demaskuje magiczne sztuczki tego pana. Oto rewelacje:

Szyller-Szkolnik zarabia około 150 zł. dziennie. Największe interesy prowadzi na losach w loterii. Do każdej loterii wskazuje Szyller 80 tysięcy „szczęśliwych" losów. Zważywszy, że ogólna ilość losów wynosi 195 tys., nie trudno o „przepowiednie". Szyller jednak nie jest milionerem. Jest nędzarzem. Podatków nie płaci, aby zaś ustrzec się od egzekucji skarbowej poprzytwierdzał wszystkie krzesła i fotele do podłogi, szafy ma w ścianach.. Za to żona jego jest milionerką

Z setek tysięcy zł., które ten magik wyłudza od naiwnych nie płaci ani grosza podatków. Słusznie zauważa cytowany tygodnik, że dzisiaj, kiedy dla tysięcy kwalifikowanych pracowników pensja za jednem wynagrodzeniem jest nieziszczalnem marzeniem tolerowanie jawnego, bezczelnego oszusta jest niedopuszczalne.

Widmo walk wewnętrznych zawisło nad Francją

PARYŻ. 14. II. — Deputowany Vincent Auriol oświadczył dziś w kuluarach izby że stan Leona Bluma, wskutek dużego upływu krwi jest ciężki. Gdyby nie natychmiastowa pomoc na miejscu wypadku skutki zadanych ran byłyby jeszcze groźniejsze.

Auriol ma jednak nadzieję, że Blum, pomimo swoich 64 lat powróci niezadługo do zdrowia.

Sfilmowanie przebiegu zamachu

PARYŻ. 14 II. — Dziś wyświetlono na ekranie zdjęcie z napadu na Bluma, dokonane przez amatora świadka wydarzeń. Zdjęcie jest bardzo wyraźne i umożliwi podobno ustalenie tożsamości napastników.

Żądanie rzekomego napastnika

PARYŻ. 14. II. — Aresztowany wczoraj wieczorem w Quartier Latin domniemany napastnik na Bluma nazywa się Jean Lecomte i jest z zawodu inspektorem asekuracyjnym. Oświadczył on iż był obecny podczas manifestacji, ale nie brał w niej udziału

Lecomte twierdzi iż nie jest już członkiem „Action francaise".

Konfrontacja z napadniętymi

PARYŻ 14. II. — Komisarz Guillaume zarządził dziś konfrontację aresztowanego wczoraj na miejscu napadu na Bluma. Lecomte'a z funkcjonariuszami policji w obecności państwa Monnet. Policjanci nie rozpoznali w Lecomte'cie napastnika

Rewizja u de Cureau nie dała wyników Jutro będzie on skonfrontowany z Monnetami i policją.

Dochodzenia trwają

PARYŻ. 14. II. — Deputowany Monnet oraz jego małżonka złożyli u sędziego śledczego zeznanie w sprawie napadu na Bluma Podczas konfrontacji z aresztowanymi pod zarzutem udziału w napadzie — żaden z nich nie został przez małżonków Monnet rozpoznany.

Dochodzenie trwa.

„Action française" odwołuje się do rady stanu

PARYŻ. 14. II. — Organizacja „Action francaise" zgłosiła do rady stanu skargę na zarządzenie o rozwiązaniu

Charakterystyczne naświetlenie Berlina

BERLIN. 14. II. — Wydarzenia ostatnich dobv w Paryżu związane z zakazem „Action francaise" odbiły się w Berlinie niezwykle silnem echem. Cała prasa niemiecka pełna jest wiadomości z Paryża.

Narodowo - socjalistyczny „Angriff" oświadcza że Blumowi nie zdarzyło się nic nadzwyczajnego, gdyż żyje i mógł opuścić szpital Żądania francuskiej prasy marksistowskiej, zmierzające do całkowitego sparaliżowania opozycji prawicowej we Francji — zdaniem pisma — przekraczają wszelką miarę. To prawda że zapaleńcy z „Action francaise" wyrządzili sobie złą przysługę, uciekając się do przemocy fizycznej.

Dziennik przewiduje dalej zaostrzenie się walki we Francji oraz jednostronną akcję rządu francuskiego przeciwko związkom prawicowym dodając, że nie wolno zapominać o ostatnich instrukcjach, jakie otrzymał francuscy komuniści od Kominternu, w których jest mowa o zaostrzeniu walki wewnętrznej środkami prowokacji.

„Action française" powstała w r. 1893 Była ona dziełem małej grupy dziennikarzy historyków i literatów którzy zgrupowali się około Maurrasa Wśród założycieli grupy należy wymienić zmarłego w tych dniach Jacques Bainville'a Leona Daudeta i Maurice Pujo

Ważnym etapem w rozwoju ideologii „Action francaise" było wydanie przez Maurrausa w r. 1900 książki pt. *L'enquete sur monarchie*" W książce tej skrystalizował się program członków w „Action francaise" dążących do restauracji monarchii jako jedynego ustroju odpowiadającego pozytywnym wymaganiom społeczeństwa francuskiego „Action francaise" posiadała pozatem zabarwienie skrajnie nacjonalistyczne

Wkrótce po zawiązaniu się grupy we wszystkich większych miastach Francji i kolonii powstały rozgałęzienia ligi Act n francaise" która rozpoczęła bardzo ożywioną działalność Powstały również związane z nią organizacje Federation nationale des camelots du roi oraz Federation des étudiants de l'Action francaise" Wszystkie te organizacje zostały obecnie rozwiązane

Ideologia Action francaise" została potępiona przez Stolicę Apostolską w r. 1926.

POLICJA PARYSKA NAPRÓŻNO POSZUKUJE sprawców pobicia Leona Bluma

Paryż, 15. II. W związku z pobiciem Bluma dokonano dotychczas 13 rewizyj w mieszkaniach wybitnych polityków prawicowych m. in. u redaktora naczelnego „Action Francaise" Maurrasa, b. przewodniczącego „Camelots du Roi" — Lacoura, wśród członków komitetu wykonawczego „Action Francaise", adwokata Calzanta, prezesa studenckiej federacji „Action Francaise" u p. Pujo, prezesa "Camelots du Roi" i innych.

Podczas rewizyj znaleziono szereg dokumentów, które, zdaniem policji, mogą naprowadzić na ślady sprawców napadu. Tych sprawców policja francuska, jak dotąd, napróżno poszukuje. Zatrzymano szereg młodych ludzi, m. in. niejakiego Lecomte'a, na którym ciążyły poważne poszlaki, ale ostatecznie musiano zwolnić wszystkich z braku dowodów winy. Deputowany Monnet oraz jego małżonka, którzy jechali samochodem wraz z Blumem, złożyli u sędziego śledczego zeznanie w sprawie napadu na Bluma. Podczas konfrontacji z aresztowanymi pod zarzutem udziału w napadzie — żaden z nich nie został przez małżonków Monnet rozpoznany.

Reakcja rozwiązanej ligi „Action Francaise" ujawniła się dotychczas tylko w odwołaniu się od dekretu rady ministrów, rozwiązującego organizację, do rady państwa.

W czasie rewizji w mieszkaniu jednego z członków komitetu naczelnego „Camelots du Roi" — Jubela, znaleziono kilka rewolwerów, kilkaset ładunków, dwa sztylety i materjały, dotyczące organizacji.

KRWAWE ZAJŚCIA W GRENOBLE.

Grenoble, 15. II. Wczoraj wieczorem doszło do starć pomiędzy członkami Action Francaise a ugrupowaniami lewicowemi. Przyczyną bójek były usiłowania członków Action Francaise i Camelots du Roi zorganizowania manifestacji, w celu zaprotestowania przeciwko zakazowi zapowiedzianych już zebrań, Policja, wspomagana przez gwardzistów, musiała kilkakrotnie szarżować. Kilka osób jest rannych. (PAT)

Japonja i Sowiety w obliczu bliskiego starcia

Ludność opuszcza pogranicze mandżursko-mongolskie

Londyn, 15. II. Reuter donosi z Dajrenu, że garnizon japoński w Cycykarze wzmocniono przez świeże przybyłe z Japonji oddziały na wypadek wszczęcia ofenzywy generalnej. Według wiadomości nieurzędowych wojska japońsko - mandżurskie przygotowują się do zajęcia spornego terytorjum mongolskiego, pozostającego pod protektoratem Sowietów. (PAT)

Szanghaj, 15. II. — Ludność cywilna w pośpiechu opuszcza pogranicze mandżursko-mongolskie. Tymczasem rząd sowiecki obawiając się, by na wiosnę nie przyszło do kroków wojennych w Syberji wschodniej, czyni gorączkowe przygotowania wojskowe na całej przestrzeni od jeziora Bajkalskiego do Władywostoku.

Zadrażnienie stosunków dyplomatycznych japońsko-sowieckich

Moskwa, 15. 2. — Protesty i kontrprotesty, jakie Sowiety i Japonja składają sobie nawzajem w związku z ostatniemi krwawemi zajściami na pograniczu mandżursko-mongolskim, spowodowały poważne zadrażnienie stosunków dyplomatycznych między Tokio i Moskwą.

Agencja Tass donosi że ambasador japoński złożył wczoraj w Moskwie odpowiedź na protest jaki Sowiety skierowały do Tokio spowodu napaści wojsk pogranicznych japońsko-mandżurskich. Zastępca komisarza spraw zagranicznych, Stomoniakow odrzucił z miejsca notę japońską, oświadczając, iż jest *kłamliwa i oszczercza*. Jednocześnie rząd sowiecki ogłasza że nadal podtrzymuje swój komunikat o celowem naruszeniu granicy sowieckiej przez oddział japońsko-mandżurski w dn. 30 stycznia b. r.

NIE SAMYM CHLEBEM!

„Nie samym chlebem żywie człowiek, ale wszelkiem słowem, które pochodzi z ust Bożych“
(Mat. 4, 4).

W przeciwieństwie do średniowiecznego człowieka współczesny nie ma zrozumienia dla sakraliznu. Tamtego żvwo obchodziło wszystko, co miało jakąś łączność z Bogiem Chrystusem, Kościołem, religią i wszelkiemi jej przejawami. Do tego stopnia duch sakralizmu opanowywał wówczas ludzi, tak był wszędzie obecny, tak wybijał się na plan pierwszv w życiu codziennem, tak ogarniał wszystko, iż Kościół musiał nawet ostrzegać przed jego przerostem i hamować przesadę czv to w czci relikwij czy w dopatrywaniu się objawień lub cudów czy ostudzać zbytnią gorliwość w podejmowaniu się pielgrzvmek oraz p ostrych pokut i postów. W gruncie rzeczy jednak sakralizm był błogosławionym zaczvnem, przetwarzającym barbarzyńskość pierwotnych natur i wiodącym ku cywilizacji. Sakralizm ten objawiający się w chętnem słuchaniu słowa Bożego przeciwstawia się jaskrawo współczesnej ucieczce od kazań.

To też rokrocznie Kościół kilkakrotnie przypomina świętość i ważkość słowa Bożego. W dzisiejszej ewangelji snując przecudną opowieść, zastosowaną szczególnie do naszego kraju rolniczego, maluje Boski Mistrz losv ziarna rzuconego na czarnv ugór, losv słowa Bożego szczepionego w sercach ludzkich i dobitnie głosi: „Nie samym [illegible] m żvwie człowiek, ale wszelkiem słowem. [illegible]hodzi z ust Bożvch“ (Mat. 4. 4).

Tymczasem mvśmy dziś jakoby [illegible]nie zapomnieli o tym pokarmie nadziemskim, jakim jest słowo Boże. Przeglądając rozmaite kategorje słuchaczv, przedstawionvch w dzisiejszej ewangelji, o zgrozo, nie znajdujemy tam miljonów z ludzi współczesnych. Tamci słuchają jeszcze słowa Bożego, choć ziarno, padające w ich serca niezawsze owoc przynosi. A iluż to z współczesnych zatraciło zupełnie smak dla chleba słowa Bożego! A iluż jest znowu tak uwikłanych w ciernie i głogi trosk codziennvch, iż ucieka wprost od kazania i czytania duchowego! W ubiegłvch wiekach wierni trwali cierpliwie na kazaniu i półtorej i dwie godzinv. Jeszcze nasz Skarga, którego wielką rocznicę w tym roku obchodziliśmv, głosił swoje kazania w ciągu całej godzinv. A dziś do czegośmv doszli. Już półgodzinne kazania nużą, już kwadransowe nudzą, wprowadzono dziesięcio czv nawet pięciominutowe. Wszystko to świadczv o tem ześwieczczeniu współczesnego człowieka, który nie tylko nie dba o słowo Boże, ale je sobie lekceważv, nienawidzi go i nawet prześladuje w zmaterjalizowaniu swojem idealnvch słuchaczy i gorliwvch siewców słowa Bożego. Zapomniał o tem, co mówi Chrystus: „Nie samym chlebem żvwie człowiek, ale wszelkiem słowem, które pochodzi z ust Bożvch“ (Mat. 4. 4).

Dlaczego? Otóż człowiekowi dzisiejszemu wydaje się, że zasłuchanie się w słowo Boże, zapatrzenie się w rzeczy nadziemskie, zadumanie się w zagadnieniach nadprzyrodzonvch, osłabia wzrok ziemski, przyćmiewa jego bystrość w sprawach przyrodzonvch, przeszkadza poprostu w rozwoju dobrobytu, kultury, cywilizacji. Dzisiaj nie potrzebujemy się bawić w długie wywody filozoficzno-apologetvczne czv socjalno-ekonomiczne. Wystarczy jedno zdanie: Sowietv, ich gospodarka, ich głód, ich zacofanie, ich barbarzyństwo niewoli i ucisku mas! Wszystko, dosłownie wszystko rzucili na szalę, by przechyliła się na korzyść i zwiastowała zwycięstwo materji, nawet duszę wyprali z wszelkich tęsknot metafizvcznvch, wypruli z niej wszelkie idealniejsze porywy i polotv. Zdawało się, że szatan, przed którym padli na kolana, kamienie zamieni im w chleb. A tu nic z tego! Tylko dzika fantazja, obłudne zakłamanie i puste frazesy! I indziej i u nas wśród najdalej rozwiniętego programu laicvzacji najsroższe bezrobocie, najokrutniejsza nędza mas, najgłośniejszv triumf kapitalizmu, najwięcej żrące niezadowolenie bo „nie samym chlebem żvwie człowiek“.

Przedziwny to objaw, a jednak prawdziwy! Im człowiek głowę wvżej zadziera ku niebu, tem pewniej stąpa po ziemi, im głębiej sercem tonie w sprawach Bożvch, tem lepiej i szerzej rozumie zasięg spraw ziemskich im gorliwszym czcicielem jest Boga, tem pożvteczniejszym dobroczyńcą ludzkości.

Dlatego chcąc nie półśrodkami, ale pełnowartościowemi lekarstwami dźwignąć dzisiejsze społeczeństwo na nogi, należy je zawrócić do słowa Bożego! Niechaj ono w pokorze serc stanie się jak ugór wiosenny, łaknący ziarna złotego! Niechaj tych serc spod jego błogosławionego deszczu nie umyka, lecz chłonie je w siebie, chroniąc od ostów i głogów, od suszv i skalistości! Tak, wzniecić musimv wszvscv w duszach serdeczną tęsknotę za słuchaniem słowa Bożego czv w czasach powszechnego czytelnictwa, za rozczytvwaniem się w literaturze religijnej, strzegąc się heretvckiej, czv pseudomistvcznej, bo „nie samym chlebem żvwie człowiek, ale wszelkiem słowem, które pochodzi z ust Bożvch“.

Za czasów Zbawiciela fellahowie palestvńscv, niedbali i leniwi, nie wyrywali ostów, lecz je poprostu ścinali: to też prędzej odrastały wiosną od zboża, iż z łatwością przytłumiały ruń puszystą. Do tych fellahów podobni i ci z naszvch wiernvch, którzv wprawdzie chętnie słuchają słowa Bożego, ale nie walcząc z namiętnościami własnemi, mało korzvści, czv też żadnvch z tego nie odnoszą. Więc wszvscv zawróćmv ku ewangelji, ku słowu Bożemu: „Bo żvwa jest mowa i skuteczna i przenikająca głębiej niż wszelaki miecz obosieczny“ (do Żvdów 4. 12).

X. N. Cieszyński

Przygotowania obronne w Belgji

BRUKSELA, 15. II. Rząd wniósł do parlamentu projekt nowej ustawy o przedłużeniu służby wojskowej, która przewiduje:

1) 18 miesięczną służbę w kawalerji.
2) 16 miesięczną — dla pułków fortecznych.
3) 14 miesięczną dla artylerji konnej i saperów, dla formacyj lotniczych.
4) 12 miesięczną dla piechoty.

Ustawa ta miałaby być zastosowana zasadniczo do poboru z r. 1937, a częściowo do poborów z roku 1935 i 1936.

Zdrowe tendencje w polskim handlu zagranicznym:

wywozimy coraz więcej fabrykatów, przywozimy coraz więcej surowców

Przemówienie ministra przemysłu i handlu dr. R. Góreckiego

Warszawa, 15 II. Na wczorajszem posiedzeniu senackiej komisji budżetowej w debacie nad budżetem Ministerstwa przemysłu i handlu zabrał głos minister *Gorecki*, poświęcając przemówienie sprawie naszego handlu zagranicznego.

W ciągu ostatnich kilku lat *nasz bilans handlowy ma saldo dodatnie. W roku ubiegłym saldo to wynosiło 65 miljonów, a w r. 1934 — 176 miljonów.*

Nowy typ traktatów handlowych

Powszechny prąd do indywidualizacji stosunków między poszczególnemi obszarami gospodarczemi nie może pozostać bez wpływu na metody naszej handlowej polityki zagranicznej. Dlatego nasza polityka traktatowa pozostaje w zasadzie na terenie klauzuli największego uprzywilejowania musi jednak dążyć we wszystkich zawieranych na nowo układach *do uwzględnienia zasady bilateralności* czyli do wyciągnięcia wszystkich konsekwencyj ze specyficznych cech naszego stosunku z każdym poszczególnym kontrahentem. Coraz większą rolę w polskiej polityce traktatowej zaczynają odgrywać *układy celne, kontyngentowe* i w ostatnich czasach układy, zapewniające *przydział dewiz dla naszego eksportu.*

Europa głównym naszym odbiorcą

W naszym obrocie międzynarodowym *największą rolę wciąż jeszcze odgrywa Europa*, z której w r 1935 przywieźliśmy, według wartości, 65,6 proc. naszego importu i do której poszło 8',6% naszego eksportu *Od stosunków z Europy zależy całkowicie dodatnie saldo naszego bilansu handlowego*, gdyż kraje pozaeuropejskie dające nam 34,4% naszego przywozu w wywozie odbierają zaledwie 15,4%. To też w naszej polityce traktatowej zwraca się dużą uwagę na kraje europejskie, z któremi robimy układy przeważnie pod kątem widzenia zabezpieczenia eksportu rolniczego.

Jak kształtuje się przywóz i wywóz

Struktura naszego handlu zagranicznego w ciągu ubiegłych lat wykazuje z niewielkiemi wahaniami pewną poprawę. W okresie rozwoju naszego handlu zagranicznego od r. 1929 do 1935 udział *w przywozie* artykułów spożywczych spadł z 12,2 do 11,3 proc. Udział wyrobów gotowych z 48,8 do 37,3, natomiast *udział surowców i półfabrykatów wzrósł z 41,3 do 51.1 proc.* Wywóz również wykazał pewną poprawę strukturalną. Naogół wzrasta udział wywozu artykułów spożywczych przy równoczesnem zmniejszeniu się znaczenia wywozu zwierząt żywych. *Wywóz wyrobów gotowych powiększył się z 19,6 do 22.6.*

W dalszym ciągu przemówienia p. minister mówił o pracach nad koniecznością *poprawy jakości wywożonych towarów*, przedewszystkiem produktów rolnych, poruszył sprawę *kredytowania eksportu*, wreszcie szerzej omówił konieczność *wzmocnienie elementu kupieckiego*, zajmującego się handlem eksportowym, deklarując w tej dziedzinie jaknajwiększe poparcie czynionym wysiłkom.

STOPNIOWE OŻYWIENIE W PRZEMYŚLE

Dyskusja w komisji senackiej

Po przemówieniu min. dr. Góreckiego zabrał głos sprawozdawca budżetu Ministerstwa przemysłu i handlu, sen. Heiman-Jarecki, który zauważył na wstępie, że *Polska przeżywa w chwili obecnej fazę wzrastających obrotów*, o czem świadczą wskaźniki ogólnych inwestycyj, oraz produkcji przemysłowej. W tym stanie rzeczy *interwencjonizm powinien być rozluźniony* i powinien ograniczać się coraz bardziej do konieczności ochrony w stosunku do autarchicznych posunięć zagranicy.

Krytyka polityki dekretowej

Jeśli chodzi o przemysł to zdawałaby się że skoro kartele i monopole dy stoją na przeszkodzie wytworzeniu harmonijnego układu cen. to *należy kartele rozwiązać* i dopuścić znacznejszy przywóz artykułów z zagranicy na podstawie ceł ulg Tymczasem nic podobnego się nie stało Ponieważ niema żadnej możności skonstatowania zgóry, jaka cena jest słuszna, czy usprawiedliwiona, więc *ceny zadekretowane przez rząd są właściwie zupełnie dowolne.* W rezultacie mamy poziom cen, wprawdzie niższy niż poprzednio, ale odbiegający znacznie od cen wolno-konkurencyjnych. Referent wyraża przekonanie, że przy działaniu wolnej konkurencji i prawa o podaży i popycie ceny spadłyby znacznie niżej i to napewno w innym stosunku, niż nakazały dekrety Mówca uważa więc za konieczne zniesienie karteli wogóle.

Pokrzywdzenie handlu

Interwencjonizm obserwujemy także i w handlu. *Zasadnicze nastawienie do handlu jest niechętne, o ile nie wrogie.* Przy podziale kontyngentów surowcowych handel hurtowy jest eliminowany. Ponieważ prawie cały import jest skontyngentowany, średnie i drobne zakłady albo nie mogą się wcale zaopatrywać w surowce zamorskie, albo też muszą występować jako bezpośredni importerzy. *Handel w takich warunkach, to rzeczywiście czarna magja.* Mówca uważa reglamentację za zło konieczne, które musimy utrzymywać przy istniejącym dziś na świecie szale autarchicznym.

Handel eksportowy uważany jest u nas za rzecz godną pochwały i poparcia w przeciwieństwie do handlu importowego, który uważany jest raczej za zło konieczne. Życie jednak nie zna takich podziałów Utrudniając nasz handel importowy, równocześnie przeszkadzamy rozwojowi eksportu. Przy tej okazji mówca stwierdza, że opłaty portowe i inne w Gdyni są w stosunku do innych portów za wysokie.

Referent żąda zniesienia P. I. E.

Po zanalizowaniu cyfr budżetowych, sprawozdawca wnosi szereg drobniejszych poprawek, polegających przedewszystkiem na skreśleniu szeregu sum z wyszczególnionych pozycyj, a m in *skreślenie 201 360 zł. na utrzymanie Państwowego Instytutu Eksportowego* (mówca wypowiada się za zlikwidowaniem tego Instytutu) dalej skreślenie 50.000 zł na cele reglamentacji a to w związku ze stanowiskiem sprawozdawcy w tej sprawie itp.

Skolei referent przechodzi do sprawy przedsiębiorstw państwowych podnosząc, że bilanse w tych przedsiębiorstwach sporządzane są z pominięciem ważnych zasad buchalterji.

W dalszym ciągu mówca stwierdza *stały rozrost gospodarki państwowej*, przytaczając szereg przykładów. Dlatego z uznaniem należy przyjąć zapowiedź pana ministra o ograniczeniu rozmiarów etatyzmu.

PRZED NOMINACJĄ P. FERDYNANDA ŚWITALSKIEGO NA WICEMINISTRA SKARBU

Warszawa, 15. II. Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra“, w najbliższych dniach spodziewać się należy podpisania nominacji Ferdynanda Świtalskiego, b. prezesa izby skarbowej w Poznaniu, na stanowisko wiceministra skarbu.

Wiceminister Staniszewski — jak wiadomo — powraca na stanowisko dyrektora naczelnego Państwowego Banku Rolnego.

Wiceministrowi F. Świtalskiemu, który w początku następnego tygodnia już objąć ma urzędowanie, podlegać mają sprawy podatkowe, wiceministrowi dr. T. Grodyńskiemu — zagadnienia budżetowe, a wiceministrowi T. Lechnickiemu — cła i sprawy ogólne. Dział obrotu pieniężnego, wobec nominacji wiceministra Adama Koca na stanowisko prezesa Banku Polskiego, podlegać będzie bezpośrednio ministrowi skarbu, inż. E. Kwiatkowskiemu.

MIN. HOARE PRZYBYWA DO POLSKI?

LONDYN. 15. II. — Wczorajsza debata w izbie gmin w sprawie reorganizacji władz obrony wykazała, że **rząd niema obecnie zamiaru utworzenia specjalnego ministerstwa obrony i powołania do gabinetu ministra, wyłącznie obarczonego zadaniem skoordynowania działalności wszystkich trzech działów obrony.**

Z wyjaśnień udzielonych przez przedstawiciela rządu ministra bez teki Percy, wynika, że rząd zadowolni się narazie utworzeniem stanowiska przewodniczącego komitetu obrony imperjalnej. Dotychczas w komitecie obrony imperjalnej przewodniczył z urzędu premier

Powołanie na to stanowisko obecnie sir Samuela Hoare'a przestało być aktualne gdyż podczas rozmowy z premjerem Baldwinem Hoare oświadczyć miał że nie uważa, aby już teraz mógł powrócić do gabinetu i zasugerował Baldwinowi odroczenie sprawy na kilka miesięcy.

Hoare zamierza w międzyczasie odbyć szereg podróży, aby zapoznać się z zagadnieniami obrony w innych krajach. W planach jego leżeć ma odwiedzenie Francji, Niemiec, Polski i Z. S. R. R. (Pat)

POLSKA W OKOWACH MROZU I W ZASPACH ŚNIEGU

Mrozy w Polsce trwają nadal **z niesłabnącem nasileniem,** wynosząc w różnych częściach kraju od —1 stop. w Katowicach do —12 st. w Wilnie. W Poznaniu dziś rano temperatura wynosiła —9 stopni

W krakowskiem i olkuskiem trwające od dwóch dni burze śnieżne spowodowały **ogromne zaspy śnieżne,** utrudniające ruch na kolejach oraz autobusów na drogach. **Komunikacje autobusowa musiano wstrzymać** na szeregu odcinków.

Wydziały powiatowe, drogowe w województwie krakowskiem i kieleckiem pracują intensywnie **nad usuwaniem zwałów śniegu** starając się o to, aby przynajmniej komunikacja furmankami była utrzymana tam, gdzie ruch samochodowy jest chwilowo zawieszony.

Przez trzy doby zrzędu trwała **śnieżyca na Kaszubach,** połączona z zadymką. Silny opad śnieżny zanotowano zwłaszcza w „Szwajcarji kaszubskiej“, t. j. w powiecie kartuskim, gdzie warstwa śniegu przekracza 20 ctm. W dniu 16-go b. m. odbędzie się w Kartuzach wielki **raid narciarski ze wzgórza wolności** pod Kartuzami na przestrzeni 10 km z udziałem zawodników wybrzeża, Kaszub i W. M. Gdańska.

Wykluczenie pos. Gardeckiego z Z. Z. Z.

WARSZAWA. (tel. wł.) — Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem byłego ministra Moraczewskiego. — Po kilkugodzinnej dyskusji Centralny Wydział zatwierdził jednomyślnie uchwałę prezydjum w sprawie rozwiązania dotychczasowego zarządu Związku pracowników samorządowych i użyteczności publicznej oraz dokonał mianowania komisarycznego zarządu Związku, na którego czele stanął Jędrzej Moraczewski. — Centralny wydział przyjął do wiadomości wystąpienie z Z. Z. Z. posła Zygmunta Gardeckiego, prezesa zarządu zawieszonego w czynnościach i wykluczył z Z. Z. Z wszystkimi głosami przeciw jednemu sekretarza Zw. Budowlanego Z. Z. Z. (M.)

UCHWAŁY ZJAZDU RABINÓW

Żydzi wstrzymają się od używania mięsa przez kilka tygodni

WARSZAWA 15. II. — Warszawski zjazd rabinów z całej Polski, po całodziennych obradach powziął szereg uchwał, a mianowicie w razie niewyrażania tego projektu:

1) **Przeprowadzenie jednodniowego strajku protestacyjnego w postaci postu żydów całego świata.**

2) **Spowodowanie nieużywania mięsa w ciągu kilku tygodni przez żydów polskich.**

3) **Bardzo energiczna interwencje u władz.**

Japonja otwiera sobie dostęp do Indyj angielskich

80 tysięcy robotników przystąpiło do przekopywania kanału przez półwysep Malajski

Donoszą z Genui:

Tutejsze towarzystwa żeglugi, których okręty kursują pomiędzy Włochami a Dalekim Wschodem, otrzymały ostatnio szczegółowa relacje, dotyczącą rozpoczęcia budowy kanału w Crah (Sjam).

Według relacji powyższej, rząd siamski udzielił Japonji koncesji na przekopanie kanału poprzez wąski przesmyk Crah, łączącej Sjam z półwyspem Malajskim. Kanał ten skróciłby znacznie linję nawigacyjną pomiędzy Zatoką Siamską a Oceanem Indyjskim, otwierając jednocześnie Japonji bezpośredni dostęp do Indyj angielskich. Jak wiadomo, żegluga pomiędzy Oceanem Indyjskim a morzem Chińskiem odbywa się dotychczas przeważnie poprzez Cieśninę Malajską, strzeżoną przez potężne działa fortów angielskich w Singapore.

W ten sposób Wielka Brytania miała zapewnioną bezwzględną kontrolę całego ruchu morskiego na Dalekim Wschodzie, ciągnąc przytem niemałe zyski z opłat tranzytowych i portowych.

80 tysięcy tubylców rozpoczęło już prace pod kierownictwem japońskich inżynierów. Przekopanie kanału trwać ma około 4 lat, a koszty jego wyniosą w przybliżeniu 10 miljonów florenów holenderskich (około 30 miljonów złotych).

Ciekawa rzeczą jest, jak zareaguje na fakt powyższy Wielka Brytania, która przez przekopanie kanału Crah poważnie zagrożona zostanie w swych żywotnych interesach na Dalekim Wschodzie.

KRONIKA MIEJSCOWA

luty **16** niedziela

Kalendarz rzym. kat.
Niedz. po Juljany
Poniedziałek Juljana
Kalendarz słow. polski
Nie. po Modlitwie
Poniedz. Niegomierz
Słońce wschód: 6,52
zachód: 16,49
Księżyc wschód: 2,05
zachód: 9,40

Dyżur w niedzielę pełni dr. Chmiel ul. Kościelna 2 tel 246. Dyżur nocny z niedzieli na poniedziałek pełni dr. Chmiel, ul. Kościelna 2, tel. 246. Apteka pod „Aniołem" Rynek, tel. 7. Dyżur nocny z poniedziałku na wtorek pełni dr. Woitkiewicz, ul. Sienkiewicza 4, tel. 83. Apteka Nowa pod „Aniołem", Rynek, tel. 7.

Kino Apollo: „Wyprawy krzyżowe".

Kino Corso: „Dzień wielkiej przygody".

Urodzenia. Córkę: robotnik Andrzej Nowak.

Śluby: robotnik Antoni Walczak z Paulną Drabas oboje z Ostrowa biurowy Bolesław Łęcki z Władysława Majorowiczówna, oboje z Ostrowa, szofer-mechanik Bronisław Roguszka z Marianną Orchowską, oboje z Ostrowa, kołodziej Anton Grzeszczyk z Julianną Lisiakówną, oboje z Ostrowa.

Zgony: wdowa Ewa Kukurenda z domu Sobczak, 73 lat 1 mies.

Porządek nabożeństw

Niedziela, dnia 16 lutego:

Msze św. w kościele:
o godz 6 — ks. Rywolt.
o godz. 7 — ks. Rywolt.
o godz. 8 — ks. Leciejewski.
o godz 9.15 — ks. Leciejewski
o godz. 10.30 — ks. Musiała.
o godz. 12.00 — ks Musiała.

Msze św. w Zakładach:
o godz 7 w więzieniu — ks. Andrzejewski.

Kazania:
dla dorosłych o godz 8, 10.30 i 12.00 — ks. Andrzejewski.
dla dzieci o godz. 9.15 — ks. Andrzejewski.
dla członków Milicji Niepokalanej o godzinie 12.45 i 15.45 — ks Andrzejewski.
Spowiedź święta od godz. 6.30 do 10.
Nieszpory o godz. 15 — ks. Andrzejewski.
Chrzty o godz. 13 i 16 — ks. Andrzejewski.

Tydzień od 17 do 22 lutego:

Msze św. w kościele:
o godz 6 — ks. Andrzejewski.
o godz. 7 — ks. Musiała.
o godz. 8 — ks. Rywolt.
o godz 9 — ks Leciejewski.

Spowiedź święta:
przedpołudniem: codziennie od godz. 6.30 do 9-tej, popołudniu: w sobotę od godz. 17 do 19 i od godz. 20
Zgłoszenia chorych w zakrystji codziennie do godziny 8 rano.
Chrzty błogosławieństwa i święcenie dewocjonalji o godz. 9 rano.
Dyżur tygodniowy: ks. Andrzejewski.
Zastępca dyżurnego: ks. Musiała.

Z. P. O. K. dziękuje

Oddział ostrowski Z.P.O.K. składa za naszem pośrednictwem podziękowanie opiekunce klasy Ia, gimnazjum, radzie szkolnej, oraz dyrekcji gimnazjum za ofiarę złożoną w sumie zł 110.— z urządzonej wenty.

Wystawa L. O. P. P.

Dziś w lokalu LOPP, mieszczącym się w Strzelnicy Miejskiej zostanie otwarta wystawa LOPP pod hasłem „Broń się sam od trucizny i ognia z powietrza". Wystawa obejmować będzie tematy z dziedziny ochrony przeciwgazowej, modelarstwa lotniczego i propagandy idei lotnictwa. Wystawa otwarta będzie od godz. 15-tej do 19-tej. Wstęp za dobrowolnemi datkami.

Echa walnego zebrania Zw. Weteranów Powstań Narod.

W związku z Walnem Zebraniem Koła Weteranów Powstań Narodowych R.P. z 1914 do 19 r. podały pewne gazety nieprawdziwe szczegóły z przebiegu tegoż, wobec czego zarząd czuje się w obowiązku do publicznego sprostowania a mianowicie: Związek Wet. Powstań Narodowych jest apolityczny i jako taki nie wywiera żadnego wpływu w kierunku politycznym już choćby z tego względu, że grupuje on w sobie wszystkich Powstańców o różnych przekonaniach politycznych. Natomiast uważa za swój obowiązek dbać o autorytet władz o całość, jedność i potęgę Rzeczypospolitej — gdyż o te postulaty szedł walczyć w powstaniu. — Także sprostować należy zdanie, że dyskusja była burzliwa a owszem dyskusja toczyła się rzeczowo i spokojnie co w obecnych naprężonych czasach uznać należy jako dojrzałe wyrobienie społeczne członków. Sprawa rzekomego wystąpienia względnie opanowania zebrania przez bezrobotnych mija się z prawdą, w dodatku muszę zaznaczyć, że na blisko 300 członków koła jest około 15-u sześć bezrobotnych (a jeszcze nie wszyscy z nich byli na zebraniu obecni, czyni to 5 proc. ogółu członków.

Z Będzieszyna

Przedstawienie amatorskie

Kursiści miejscowi odegrali „Na wymiarze" oraz „Ekżek opętany" w niedzielę, dnia 9 bm. w szkole. Przedstawienie podobało się zebranej publiczności, która też oklaskiwała bardzo poszczególne fragmenty i występy dorosłych aktorów. Zwłaszcza przezabawna Kasia, wymiernik Michał i Kubuś cieszyli się powodzeniem jak również Błażek i Panicz. Również i reszta aktorów odegrała swoje role doskonale jak na młodocianych aktorów przystało. Jeden z aktorów w imieniu kursistów podziękował za przybycie na przedstawienie p. Ossowskiemu, instruktorowi obwodu Oświaty Pozaszkolnej z Ostrzeszowa. Obecnym był również ks. prob. Urban ze Szczur i rejonowy kierownik O.P. z Sobótki.

Przedstawienie wyćwiczyła miejscowa p. Kierowniczka Szkoły, która również prowadzi kurs wieczorowy, licznie uczęszczany przez miejsc. i sąsiednią młodzież męską i żeńską.

Reumatyzm plagą społeczną

Osoby, dotknięte reumatyzmem stają się często chronicznie cierpiącemi, a czasami inwalidami, zwłaszcza w przypadkach w porę niezauważonych i nieleczonych. W naszym wilgotnym i małosłonecznym klimacie objawy reumatyzmu są łatwe do spostrzeżenia a rozpoczęcie w porę prawidłowe leczenia, może zapobiec dalszemu rozwojowi choroby. Przyjmowanie 2—3 tabletek Togalu 3/4 razy dziennie stosuje się przy reumatyźmie. Togal również stosuje się w czasie rozwiniętej już choroby: w reumatyźmie, artretyzmie, podagrze, nerwobólach bólach głowy, grypie i przeziębieniu. — Togal jest dobrym środkiem przeciwbólowym i przeciwgorączkowym.

1228

TELEGRAF I TELEFON FRONTEM DO KLIENTA
Rozbudowa gmachu urzędu teletechnicznego

Za rozwojem miasta i wymogami mieszkańców dostosowują się również przedsiębiorstwa państwowe. Obecnie urząd teletechniczny przystępuje do rozbudowania swoich urzędów.

Dotychczas urząd telegraficzny i telefoniczny mieścił się w gmachu urzędu pocztowego, do którego wchodziło się od ulicy Sukienniczej. Urządzenia zamontowane przez te dwa ważne działy poczty były dla publiczności wielce niedogodne, przyczem również cierpiała obsługa klientów.

Obecnie urząd teletechniczny zostanie przeniesiony do frontowego gmachu urzędu pocztowego, do którego wchodzić się będzie od ul. Marszałka Piłsudskiego. Na pierwszem piętrze znajdować się będą wygodne ubikacje z okienkami dla obsługi klientów, oraz wygodna i jasna poczekalnia z dwoma publicznemi rozmównicami telefonicznemi.

Narazie nowe biura są w stanie przebudowy i przeniesienie biur nastąpi w najbliższych dniach.

KOMISJA SĄDOWO-LEKARSKA WYŚWIETLA PRZYCZYNĘ NAGŁEJ ŚMIERCI 29-LETNIEGO MĘŻCZYZNY

W Franklinowie (pow. ostrowski) zmarł nagle 29-letni Kazimierz Kwiatkowski. Ponieważ na ciele zmarłego znaleziono szereg drobnych obrażeń, zawiadomiła rodzina o zgonie władze bezpieczeństwa. Wypadek przedstawia się o tyle tajemniczo, ponieważ — jak twierdzi rodzina — zmarły nigdy nie chorował. Do Franklinowa wyjechała z Ostrowa komisja sądowo-lekarska, której orzeczenie będzie miarodajne do stwierdzenia, czy śp. Kwiatkowski zmarł śmiercią naturalną czy gwałtowną.

UCIECZKA WYCHOWANKÓW ZAKŁADU POPRAWCZEGO W KOŹMINIE
Uciekinierzy „maszerują" w stronę granicy niemieckiej

Ostrów. Wczoraj w godzinach porannych zbiegło z Zakładu poprawczego w Koźminie czterech wychowanków tego zakładu, a mianowicie: 20-letni Hajbord Władysław, 17-letni Piotrowski Kazimierz, 18-letni Rusiak Stanisław i 17-letni Wielkopolan Józef.

Uciekinierzy ubrani są w mundury zakładu poprawczego: czarne bluzy i spodnie. Okrycie głowy stanowią okrągłe czapki więzienne. Jak już stwierdzono we wstępnych dochodzeniach, cała „czwórka" maszeruje w stronę Krotoszyna, zamierzając prawdopodobnie przekroczyć granicę niemiecką.

O ucieczce zawiadomiono wszystkie okoliczne władze bezpieczeństwa. Ktokolwiek zauważyłby zbiegów zobowiązany jest zawiadomić o tem natychmiast najbliższy posterunek P.P.

Kronika

Rodzina Kolejowa koło I Sekcja Pań. W poniedziałek i wtorek od godz. 7—9 wiecz. lekcje prasowania w Stacji dożywiania Towarowa 5, 1 piętro.

W środę lekcja robót ręcznych od 7—9 wiecz. w Stacji dożywiania, Towarowa 5.

Towarzystwo Cyklistów i Motorzystów. Zebranie plenarne w czwartek, dnia 14 lutego br. o godz 20-tej w lokalu drh. Maroszka, ul. Raszkowska nr. 16. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

„Łobzowianka". Męski oddział Związku Strzeleckiego wystawia dziś w sali K. P. W. sztukę teatralną p. t.: „Łobzowianie". Początek o godzinie 19-ej. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Związek Pań Domu. Zebranie towarzyskie w lokalu zebrań we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 20-tej.

KARNAWAŁOWE DOWCIPY

— Panno Ziuto, gdy tańcze z panią to mam wrażenie, że stąpam po różach.

— Nie panie to moje nogi.

— Gdy tańcze z panią przy dźwiękach ego namiętnego tanga zapominam o całym świecie.

— Wierzę panu...

— A widzi Pani!

— Bo już od trzech minut orkiestra gra walczyka i pan o tem też zapomniał.

TERMOMETR OFIARNOŚCI SPOŁECZNEJ W POZNANIU

Na placu Wolności ustawiono wielki „termometr", który w Tygodniu Pomocy dla Bezrobotnych odpowiedniem podwyższaniem słupka „rtęci" wskazywać będzie ilość uzbieranych ofiar. Ambicją Poznania powinno być, aby ta „rtęć" podnosiła się jaknajwyżej i jaknajprędzej.

Tajemnicza postać zachwycająco pięknej blondynki
Na marginesie procesu królobójców marsylskich

Proces królobójców marsylskich **po wielu perypetjach** i jednorazowej dłuższej przerwie dobiegł onegdaj swego kresu, rozbrzmiewając na zakończenie jak ostatni akord **buntowniczym okrzykiem Pospiszila** „Niech żyje wolna Chorwacja"

Skazanym na dożywotnie ciężkie roboty terorystom chorwackim udział w zbrodni marsylskiej udowodniony został **bez żadnej wątpliwości**, ale tem niemniej proces nie zdołał wyświetlić **wielu tajemniczych okoliczności straszliwego zamachu** w Marsylji. W szczególności wokół tajemnicy spowita jest nadal **zagadkowa postać uderzająco pięknej kobiety** o blond włosach, kobiety o której niejednokrotnie była mowa w czasie śledztwa i procesu i którą francuskie władze śledcze **napróżno usiłowały zidentyfikować**. Kim jest? Co się z nią stało? Jaki był jej udział w zbrodni marsylskiej? Na te pytania nadaremnie szukano odpowiedzi.

Szef „Ustaszi" pisze

Dziwna jednak rzecz! W tym samym czasie, gdy w Aix-en-Provence proces miał się ku końcowi **w więzieniu miasta Turynu** ta tajemnicza postać urodziwej blondynki **nabierała kształtów życia... pod piórem** samego szefa straszliwej organizacji „Ustaszi" — **Ante Pawelicza.**

Jak wiadomo, Ante Pawelicz i jego pomocnik Kwaternik aresztowani zostali na terytorium Włoch niedługo po zamachu na króla Aleksandra, który dokonał się 9 października zaprzeszłego roku. Obaj **do tej pory siedzą w więzieniu tureńskiem**, które to więzienie w danym wypadku wygląda raczej na **dogodne miejsce schronienia** dla obu przywódców „Ustaszi" ponieważ rząd włoski **odmówił ich wydania** zarówno Francji, jak i Jugosławji.

Otóż Ante Pawelicz wykorzystał wolne chwile jakich mu dostarcza przymusowy pobyt w więzieniu, by napisać **niezwykłą opowieść**, która zatytułował

Kobieta o blond włosach

Czy jest to czysta fikcja czy też w powieściową formę ujęta historja owej tajemniczej kobiety, której nazwiska nie udało się ustalić, ale której **rola w przygotowaniu zamachu marsylskiego** była kapitalna? Istnieją bowiem poszlaki, że one to terorystom chorwackim na krótko przed zamachem **dostarczyła broni**, którą przewiozła przez granicę do Francji.

Jak umknęła z Francji po zamachu i co się później z nią stało? Na te pytania znajdujemy odpowiedź, jeśli wierzyć opowieści Pawelicza, **spisanej w więzieniu na 200 stronach maszynopisu.** Jest to powieść **pozbawiona wszelkich akcentów politycznych**, ludzka wiernie oddająca psychologję osób działających i przez to wzruszająca

Bohaterami jej są dwie osoby: student kroacki Krunosław Dulibicz i młoda kobieta o blond włosach.

Jest córką greckiego generała

Akcja zaczyna się w Wiedniu. Przyjechawszy do stolicy Austrji na rozkaz swego szefa, Dulibicz szuka mieszkania; znajduje go u pewnej wdowy, która wskutek ciężkich czasów zmuszona jest odnajmować pokoje. Mieszka już u niej **jako subiokatorka...** młoda kobieta o blond włosach odznaczająca się ponadzmysłowa, niebiańską wprost pięknością. Jest to **córka generała kroackiego**, zmuszona zarabiać na życie w Wiedniu. Pracuje jako maszynistka u pewnego hurtownika skór surowych.

W obronie chorwackich terorystów

Pomiędzy młodymi nawiązuje się **nić sympatji, a potem miłości.** Zaczynają już obole snuć projekty na przyszłość, gdy młoda kobieta wysłana zostaje przez swego szefa dla załatwienia pewnych interesów **do Zagrzebia i tu nawiązuje kontakt z organizacją terorystów „Ustaszi"**, o której słyszała już coś niecoś od Dulibicza. Z zapałem neofitki, spragnionej uczynić coś dla sprawy **ofiarowuje swe usługi i podejmuje się wykonania szczególnie niebezpiecznej, odpowiedzialnej i ryzykownej misji.**

W ten sposób jednego dnia znalazła się w **Paryżu**, przywożąc ze sobą dwie walizy, które jej zostały powierzone i które szczęśliwie przewiozła przez granicę. Wkrótce potem na rozkaz niewidzialnego szefa udaje się **do Avignonu** i tutaj 7 października w jednym z hoteli **oczekuje wizyty nieznanego spiskowca.** Spotkanie z nim naznaczone jej zostało telegramem w odpowiednio zestawionych słowach.

Gdy rozległo się pukanie umówionym znakiem, młoda kobieta otworzyła drzwi i **omal nie krzyknęła ze zdumienia.** W drzwiach stał Dulibicz. Łatwo wyobrazić sobie emocje i przeżycia tych dwojga kochanków, **spotykających się w przededniu okropnej zbrodni**, w której współdziałali, nie wiedząc o tem.

W dzień zamachu w Marsylji

Na trzeci dzień, 9 października, przechadzali się oboje **po głównej ulicy Marsylji**, la Canebiere. Dulibicz zaklinał ją, żeby natychmiast uciekała. Ona jednak nie dawała posłuchu jego słowom, **odwlekając chwilę rozstania. Nagle rozległ się huk wystrzałów** i zaraz potem straszliwy krzyk zgromadzonych tłumów uderzył pod niebiosa. **Był to zamach!**

W tej chwili młoda kobieta już się nie wahała. Pobiegła do auta, które stało w pogotowiu w bocznej ulicy, usadowiła się sama przy kierownicy i ruszyła **na pełnym gazie w stronę granicy włoskiej.** Lecz w drodze w duszy jej zaczęły się dziać **dziwne rzeczy.** W głowie jej huczały słowa: **„Zabijać — to straszna rzecz".**

I gdy tak jechała wzdłuż Riwiery, **pijana od pędu i przeżytych emocyj, nie przestawała powtarzać jakby jakiejś litanji:** „Straszne, straszne, straszne..."

Salto mortale

Granicę włoską przebyła bez przeszkód. Pędzi dalej **drogą wijącą się wzdłuż morza**, wznosząca się na szczyty i schodząca w doliny. Lecz na jednym z zakrętów **samochód jej nie bierze wirażu**, tylko idzie przed siebie. **Salto mortale!** Morze otwiera się przed czemś wielkiem i czarnem, burzy się piana... i za chwilę wody zakrywają kadłub auta, wszystko się uspakaja i **powraca znów cisza.**

Młoda, ofiarna, anielsko - piękna kobieta o blond włosach **popełniła samobójstwo.** Fikcja czy rzeczywistość? Być może kiedyś Ante Pawelicz odpowie na to pytanie.

Polska w przekroju

Częściowe uruchomienie zakładów Pe-Pe-Ge

Z Grudziądza donoszą: Z dniem 1-go marca nastąpić ma uruchomienie częściowe zakładów przemysłu gumowego „Pe-Pe-Ge" w Grudziądzu. Jak wiadomo, zabiegi o uruchomienie tej fabryki czynione już były od dłuższego czasu. Obecnie sąd Okręgowy w Grudziądzu zatwierdził ostatecznie umowę pomiędzy syndykiem masy upadłości a konsorcjum wierzycieli krajowych. Na podstawie tej umowy otwarty będzie w fabryce dział produkcji opon gumowych, co umożliwi narazie zatrudnienie około 300 robotników.

Kuter rzucony na mieliznę

Onegdaj w godzinach wieczornych kuter „Jast. 64", wracający z ładunkiem 100 centnarów szprotów do portu w Jastarni, dostał się w okowy wielkiej kry lodowej, która go uniosła, a następnie wyrzuciła na mieliznę. Załoga licząca 4 rybaków, została uratowana.

Praca nad ściągnięciem kutra w bezpieczne miejsce trwa.

Katastrofa kolejowa w Grudziądzu

Wczorajszej nocy na stacji kolejowej w Grudziądzu z nieustalonych dotychczas przyczyn wykoleił się pociąg towarowy pospieszny. Z 10-ciu wagonów wykolejonych jeden się wywrócił.

W czasie katastrofy zostali ranni: Józef Czaplewski, kierownik pociągu i konduktor Jan Sokołowski, obaj z Grudziądza. Stan rannych jest poważny.

Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo-techniczna, która ustali przyczyny katastrofy. W ciągu kilku godzin tor kolejowy był zatarasowany. (Pat)

Śniegi i mrozy a ruch kolejowy

Panujące obecnie śnieżyce wpłynęły tylko w dyrekcji wileńskiej na opóźnienie pociągów pasażerskich i to w nieznacznym stopniu na odcinkach Podbrodzie - Królewszczyzna i Mołodeczno - Zahacie wysuniętych najdalej na północny wschód. Na pozostałych odcinkach wpływ mrozu narazie jest bardzo nieznaczny.

Opóźnienia pociągów na linjach Wilno-Królewszczyzna i Wilno - Mołodeczno spowodowały śnieżyce, które trwały od 7 do 9 bm. W dniu 7. II. t.j. w dniu największej śnieżycy opóźnienia niektórych pociągów na połaciach północno - wschodnich dochodziły do 2 godzin, a na pozostałych linjach nie przekraczały 30 minut.

Wielka zdobycz narkomana

Nieznany sprawca skradł z karetki ambulansu pogotowia, stojącej na placu Kaszubskim w Gdyni 12 ampułek morfiny. Najwidoczniej złodziejem był narkoman, gdyż pozostawił inne wartościowe przedmioty znajdujące się w torbie w karetce.

List od zmarłej

Zwłoki znakomitej artystki Zuli Pogorzelskiej, która, jak już donosiliśmy, zmarła niespodziewanie na porażenie ośrodków oddechowych w Wilnie, przewieziono do Warszawy.

Wraz ze zwłokami zmarłej nadszedł do Warszawy do p. Konrada list pisany przez ś. p. Pogorzelską w niedzielę.

Nie przeczuwając zbliżającej się śmierci, artystka pisała do męża, że czuje się lepiej, że resztę kuracji przeprowadzi w domu i w ciągu bieżącego tygodnia powróci do Warszawy.

Jakże tragiczne są słowa o powrocie wobec powrotu w trumnie!

Ubezpieczalnia zniżyła składki od służby domowej

WARSZAWA. 15. II. Dowiadujemy się, że ubezpieczalnie społeczne, opierając się na zarządzeniu rady ministrów, zastosowały zniżkę do składek ubezpieczeniowych od służby domowej.

Składka od służącej, zarabiającej do 20 zł. wynosić będzie obecnie zł 2.99 (dotychczas zł 3.19)

Od zarobku od 20 do 30 zł — zł 4.78 (dotychczas 5.10)

Od zarobków od 30 do 40 zł — 6,57 (7,01).

Od 40 do 50 — 8.36 (8.52).

Od 50 do 60 — 10.15 (10,83)

Od osoby zarabiającej ponad 60 zł miesięcznie składka wynosić będzie 11.9 proc. uposażenia (przy doliczeniu kosztów utrzymania)

Litwa niszczy szkolnictwo polskie

Ryga, 15. II. Z Kowna donoszą: Prześladowania ludności polskiej na Litwie trwają w dalszym ciągu.

W pow. wiłkomirskim zamknięto ostatnio trzy świetlice polskie, w Kownie zamknięto bibljotekę tow. „Oświata". Polaków zamieszkałych w Kownie prześladują władze spowodu nauczania dzieci w języku ojczystym. Stosowanym ostatnio szeroko sposobem szykan są masowe protokuły, które spisuje się zarówno na nauczycielstwo nauczające prywatnie po polsku jak i rodziców, pragnących uczyć swe dzieci języka ojczystego. (TAT)

Pierścień Rzeczypospolitej na dnie Bałtyku

Pierścień Rzeczypospolitej rzucony podczas zaślubin morza polskiego z Macierzą posiada już swą piękną a przytem niezwykle charakterystyczną legendę. Zdaniem rybaków pierścień ten ujrzeć można na dnie i kto raz obraczkę Rzeczypospolitej ujrzy ten zazna szczęścia do końca życia. Ktoby zaś śmiał się pokusić na wydobycie z dna morskiego pierścienia tego czeka zguba. Legenda mówi że pierścienia tego czeka zguba. Legenda mówi, że skim i płynie ku ziemiom słowiańskim, znajdują. cym się jeszcze pod obcem panowaniem. W chwili gdy dotrze do granic ziemie słowiańskie złączą się z Macierzą (o)

Katastrofalny pożar w stolicy Huculszczyzny

Ubiegłej nocy wybuchł pożar w centrum Żabiego, które uchodzi za stolicę Huculszczyzny. Spłonął dom fundacji Skarbkowskiej i hotel Gertnera. Zbiory huculskie Gertnera, stanowiące wartość muzealna, zdołano ocalić.

Wieści ze świata

Nieustające prowokacje czeskie

MOR. OSTRAWA. 15. II. — Żandarmerja czeska aresztowała w Karwinie znanych działaczy polskich p. Alojzego Sem'ola, sztygara i p. Józefa Hawranka, prezesa Związku śląskich katolików w Solcy.

Dyrekcja policji w Morawskiej Ostrawie wydaliła w ostatnich dniach z granic Czechosłowacji znowu trzech obywateli polskich.

MOR. OSTRAWA 15 II. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej Polskiej Ostrawy, przemianowany przez Czechów na Śląską Ostrawę, odbyła się burzliwa dyskusja nad sprawą szykan, stosowanych wobec Polaków przez władze czeskie. Polacy, zamieszkujący od urodzenia tę gminę, nie mogą uzyskać obywatelstwa czeskiego, ponieważ władze stale odrzucają prośby w tej sprawie. (PAT.)

Niezwykłe kłopoty kapitana pływającego hotelu nudystów

NOWY JORK. 14. II. — Z portu nowojorskiego wypłynął na wyspy oceanu Spokojnego parowiec na którego pokładzie znajduje się 200 nudystów, którzy chcą się osiedlić na wyspach południa. Na okręcie poza kapitanem i załogą wszyscy pasażerowie chodzą zupełnie nago.

Niedaleko Florydy parowiec najechał na mieliznę. Kapitan odpłynął z częścią załogi na brzeg, aby zorganizować pomoc dla uniesionego okrętu. Gdy tylko rozeszła się wśród tysięcy letników bawiących na Florydzie wieść o okręcie nudystów wokół parowca zaroiło się od setek łodzi z ciekawymi, którzy chcieli zwiedzić pływający hotel nagusów.

Okręt ściągnięty z mielizny ruszył w dalszą drogę w stronę kanału Panamskiego.

Niebezpieczna epidemja szerzy spustoszenie w Rumunji

CZERNIOWCE, 14. II. — Epidemja tyfusu plamistego w Kiszyniowie nie słabnie. Dziennie notuje się po sto przeszło wypadków zachorowań oraz po kilka zgonów. W wielu wypadkach chorzy nie mogą znaleźć miejsca w przepełnionych szpitalach dla zakaźnych, co powiększa zasięg epidemji.

Władze sanitarne zarządziły przymusowa dezynfekcje lokali zarówno prywatnych jak i urzędów państwowych w których zbiera się większa liczba publiczności.

Hauptmann płacze

TRENTON, 15. II. Adwokat nowojorski Leibowitz, który wystąpić ma jako nowy obrońca Hauptmanna, odbył z nim dłuższą rozmowę po zakończeniu której oświadczył, iż Hauptmann płakał jak dziecko podczas rozmowy, która toczyła się w obecności jego żony. Na zapytanie dziennikarzy, czy Hauptmann poczynił mu jakieś wyznania, Leibowitz odpowiedział z oburzeniem: oczywiście nie.

12 000 robotników rolnych z Polski znajdzie zatrudnienie na Łotwie

RYGA. 14. II. — W konsulacie Rzeczypospolitej podpisana została umowa o rekrutacji w Polsce 12 tysięcy robotników rolnych. Ze względów technicznych rekrutacja ta będzie dotyczyła terenu Wileńszczyzny. Umowę podpisał ze strony łotewskiej prezes izby rolniczej p. Rudolf Dzerwe, ze strony polskiej konsul Rzplitej Stefan Rymkiewicz. Ponieważ z poprzedniej kampanji pozostało na terenie Łotwy około 9 tys. robotników przeto liczba polskich robotników rolnych na Łotwie w nadchodzącym sezonie przekroczy 20 tysięcy.

149 zwęglonych trupów

Tientsin, 15. II. Pożar doszczętnie zniszczył przedmieście Tientsinu, zamieszkałe przez najbiedniejszą ludność. Dotychczas wydobyto 149 zwęglonych trupów.

Hitlerowcy nie śpią w Austrji. W Wiedniu aresztowano 11 osób za nielegalne rozpowszechnianie ulotek narodowo-socjalistycznych i za usiłowanie odbywania zebrań członków nielegalnej organizacji „nazi" pod gołem niebem. Między aresztowanymi znajduje się znany pięściarz Heinz Wiesner.

Bunt włościan litewskich. Z Kowna donoszą, że sąd wojskowy rozpatrywać ma wkrótce sprawę 36 włościan z miejscowości Wejwery, oskarżonych o rozpowszechnianie nielegalnych ulotek i opór władzy. W czasie starcia z policją został zabity włościański działacz narodowy Józef Gusaitis, oraz przywódca organizacji młodzieży pozatem kilkanaście osób było ciężko rannych.

Stan wyjątkowy na Łotwie. Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu przedłużyła moc obowiązującą stanu wyjątkowego na Łotwie na dalsze pół roku od 15 lutego do 15 sierpnia rb.

Dalsze zbrojenie Japonji. Agencja Domei donosi, że rada gabinetowa postanowiła wobec wydarzeń wyasygnować z funduszów zapasowych: 4 miljony jen na armję, 90.000 na marynarkę i 170.000 na potrzeby min. spraw zagranicznych.

Kandydat na prezydenta Stanów Zjedn. Senator Borah przyjął ostatecznie kandydaturę na prezydenta St. Zjednoczonych. Narodowa konwencja republikańska w czerwcu br. zdecyduje, czy partja republikańska zechce uznać ją oficjalnie.

Życie Wielkopolski

Poznań

ODEZWA PREZYDENTA MIASTA

w sprawie Tygodnia Pomocy dla Bezrobotnych

Do Mieszkańców miasta Poznania!

Wobec zastraszających rozmiarów, jakie przybiera klęska bezrobocia w naszem mieście, Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym przystąpił do zorganizowania specjalnego tygodnia w czasie od 16 do 22 bm. na rzecz bezrobotnych. Zadaniem tego tygodnia jest zdobycie dostatecznych środków dla ulżenia ciężkiej doli tysiącom rodzin, pozostających bez środków do życia.

Akcję zbiórkową przeprowadzamy przez:

1. **Rozsprzedaż nalepek propagandowych,** którem: winno się opatrzyć wszystkie okna. Nalepki te w cenie 20 gr za sztukę nabywać można w stu punktach miasta, oznaczonych afiszami, u członków i wysłanników Komitetu.

2. **Zbiórkę uliczną 7-dniową,** w której wezmą czynny udział przedstawiciele najszerszych warstw obywatelskich oraz wszystkie urzędy i instytucje wraz z swymi przełożonymi.

3. **Listy składkowe,** które otrzymają wszyscy właściciele nieruchomości wzgl. ich zastępcy z prośbą, by z niemi zwrócili się do lokatorów i ich sublokatorów celem złożenia daru od wszystkich bez wyjątku członków rodzin nie wyłączając służby i służby. — Dary te składać można w gotówce lub deklaracjach płatnych między 1ym a 8-ym marca.

4. **5-groszowa dodatkowa opłata** do biletów wstępu do teatrów i kin, na zabawy itp. imprezy, oraz do rachunków w restauracjach, kawiarniach, cukierniach i t. p.

5. **Przedstawienia teatralne,** które się odbędą w Teatrze Wielkim w poniedziałek, dnia 17 bm. (Rose Marie) w Teatrze Polskim w środę 19 bm. popoł. (Stare wino) i w Teatrze Nowym w czwartek 20-go popoł. (To więcej niż miłość).

Nie wątpię, iż społeczeństwo poznańskie okaże i w tym wypadku swe pełne zrozumienie dla podjętej w takich rozmiarach akcji i nie odmówi swej wydatnej a tak pożądanej pomocy tym wszystkim, których los i życie tak bardzo skrzywdziło. Nie wątpię, że akcja zbiórkowa zarówno uliczna jak i po domach przyniesie spodziewany przez Komitet wynik. Pragnę przytem zaznaczyć, że projekt rozdziału zebranych pieniędzy opracuje sekcja wyłoniona przez ogólne zebranie Komitetu, następnie projekt ten poddany zostanie pod obrady i zatwierdzenie tegoż Komitetu. — Z pomocy tej korzystać będą bezrobotni miasta Poznania.

Za Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym w Poznaniu (—) Wieckowski, tymczasowy prezydent miasta Poznania.

WYŁOWIENIE ZWŁOK NIEZNANEGO TOPIELCA

Rybacy wyciągnęli trupa starszego mężczyzny z Warty

Wczoraj popołudniu dokonali robotnicy, zatrudnieni przy przewozie przez Wartę w pobliżu Klubu Wioślarskiego 64, strasznego odkrycia.

Na środku rzeki ukazał się topielec, którego natychmiast wyłowiono. Zawezwana policja przystąpiła natychmiast do ustalenia tożsamości topielca.

Niestety nie udało się topielca zidentyfikować. Mimo przeszukania wszystkich kieszeni, nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych. Po wstępnych dochodzeniach przewieziono zwłoki do zakładu medycyny sądowej.

Ponieważ chodzi o możliwie szybkie ustalenie nazwiska topielca, podajemy dokładny jego opis.

Denat ubrany był w czarny płaszcz z kołnierzem sylowym, spodnie popielate bez marynarki, siwa jesionka barchanowa, kamizelka popielata w kratki, koszula niebieska w paski szal biało - granatowy. Denat liczy około 50 lat, pełen na twarzy, wąsy długie, szatyn i niebieskie oczy.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zachodzi tu wypadek samobójstwa. Topielec leżał około 14 dni we wodzie. Dochodzenie prowadzi I Komisarjat PP.

UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO DEFRAUDANTA

poszukiwanego listami gończemi

W Poznaniu aresztowano długo poszukiwanego księgowego Joachima Szenklewskiego. Swego czasu Szenklewski utracił posadę urzędnika w zakładach przemysłowych w Stęszewie i dość długo nie mógł znaleźć innego zajęcia. Po pewnym czasie udało mu się uzyskać posadę księgowego w młynach i tartakach w Orzechowie. Nie długo i tu zagrzał, gdyż ukrył pewnego dnia czek PKO. z podpisem swego dyrektora i przy pomocy niejakiego Eugenjusza Czerniaka zrealizował go w Poznaniu, 13 sierpnia ub. r., otrzymując 18.500 zł. Mając pieniądze w ręku Szenklewski zbiegł natychmiast i mimo pościgu zdołał się ukryć. Władze śledcze i prokuratorskie poszukiwały go od dłuższego czasu listami gończemi, nie mogąc jednakże odkryć jego miejsca pobytu. Wczoraj ujęto Szenklewskiego i oddano do dyspozycji władz śledczych. Aresztowanie nastąpiło w jednym z podmiejskich hoteli.

PADAJĄCY DĄB ZABIŁ NA MIEJSCU ROBOTNIKA

Krotoszyn. W lesie państwowym leśnictwa Smoszew pod Krotoszynem wydarzył się w czwartek, 13 bm. w godzinach popołudniowych nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć ludzką. W lesie tym robotnicy spuszczali drzewa.

Zdarzyło się, że robotnik Idzi Maślarczyk, lat 26, zbierając gałęzie, zbliżył się zabardzo do rąbiących robotników i w pewnej chwili, runął nań padający dąb, przygniatając go do ziemi. Maślarczyk doznał złamania kręgosłupa, co spowodowało natychmiastową śmierć. Winę ponoszą robotnicy, którzy spuszczali drzewo. (m.d.)

Kobiety i matki nie zwlekajcie — zapisujcie się do LOPP. i nauczcie się na kursach bronić siebie i swych najbliższych. Zapisy do Kół Kobiecych LOPP. przyjmuje Ośrodek Propagandy LOPP. przy ul. 27. Grudnia 19 i Biuro Okręgu Wojewódzkiego LOPP. przy ul Fredy nr. 3. m.4 — I piętro.

Z boisk i stadjonów

Z OLIMPJADY ZIMOWEJ

ANGLJA - CZECHOSŁOWACJA 5:0

Anglja zdobyła mistrzostwo Europy. – Mistrz Europy sięga po laury olimpijskie

GARMISCH - PARTENKIRCHEN. 14. II. — (tel. wł.) Rozegrany mecz Anglja — Czechosłowacja zadecydował mał w pierwszym rzędzie o zdobyciu mistrzostwa Europy, nie mówiąc już o zapewnieniu sobie przewagi punktowej w rozgrywkach finałowych. Mecz zakończył się łatwem zwycięstwem Anglji w stosunku 5 : 0. A zatem mamy nowego mistrza Europy.

Sam przebieg spotkania stał pod znakiem wielkiej przewag Anglików, którzy poprostu wyeśli Czechów. Już od pierwszej sekundy zaznaczyła się przewaga Anglików, którzy jak huragan rzucili na bramkę Czechów. Cyfrowo zakończyła pierwsza tercia zdobyciem zaledwie jednej bramki

Czesi coprawda starają się zdobyć choć honorowy punkt. Daremne to były wysiłki. Ataki ich rozbiją w wielkim stylu obrona angielska.

Następuje ostatnia tercja. Anglia mając zwycięstwo w „kieszeni" i chcąc swe siły zaoszczędzić na jutrzejszy mecz, zwalnia tempo, lecz niemniej gości stale pod bramką czeska. Rezultat jest ten, że już w pierwszych minutach krążek zatrzepotał w siatce czeskiej, 5 : 0 dla Anglji. Następuje jeszcze seria wspaniałych ataków, kilka wypadów czeskich i spotkanie skończone.

Zwycięstwo Anglji było zasłużone. Czechosłowacja wypadła blado na tle Anglji. Dla wszystkich stało się jasnem, że rola Czechów w finale ograniczy się do... dostarczyciela punktów i statysty.. Anglja natomiast sięgnie niewątpliwie po zaszczytny tytuł mistrza olimpijskiego. Czy się jej uda? O tem zadecyduje Kanada. (kr).

Anglja na czele tabeli

Szanse Kanady są minimalne

GARMISCH - PARTENKIRCHEN, 14. II. (Tel. wł.) A zatem Anglja sięga zdecydowanie po mistrzostwo olimpijskie. Dziś wieczorem w czasie obrad komisji hokejowej postanowiono zaliczyć do rundy finałowej mecze, które odbyły się już w półfinale. Na podstawie tej uchwały zweryfikowano mecze Anglja — Kanada (2:1 dla Anglji) na korzyść Anglji, przyznając jej 2 pkty. Identycznie postąpiono z meczem Ameryka — Czechosłowacja (2:0 dla Ameryki) zaliczając Ameryce 2 pkt.

Tym sposobem jeszcze przed rozpoczęciem zawodów finałowych Anglja i Ameryka prowadzą w tabeli 2 pkt. przed Kanadą i Czechosłowacją.

W obecnej chwili stan tabeli przedstawja się następująco:

	gry	pkt.	st. br.
1. Anglja	2	4:0	7:1
2. Ameryka	1	2:0	2:0
3. Kanada	1	0:2	1:2
3. Czechosłowacja	2	0:4	0:7

A zatem jak widzimy największe szanse mają obecnie Anglja i Ameryka. Wśród nich też należy szukać zwycięzcę olimpijskiego. (Kr)

Polska - Szwecja 4:3 (1:1, 3:1, 0:1)

Piękne zwycięstwo naszych hokeistów

GARMISCH-PARTENKIRCHEN, 14. II. (tel. wł.). Dziś rozegrała drużyna polskich hokeistów spotkanie towarzyskie z drużyną szwedzką. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 4:3. Zwycięstwem tem hokeiści nasi zrehabilitowali się zupełnie, wykazując, że drużyna nasza nie wiele ustępuje renomowanym zespołom zagranicznym. Kto wie, gdyby nie fatalny pech z Austrją, jakie odnieślibyśmy dalsze sukcesy.

Pierwsza tercja była wyrównana i zakończyła się 1:1, w drugiej tercji polacy zdobywają kolejno trzy bramki, szwedzi natomiast tylko jedną. W ostatniej tercji przeciwnicy na si, dążąc do zwycięstwa atakowali zawzięcie zdobywaiąc jedną bramę. Ostatecznie jednak zwyciężyliśmy 4:3. I to dobre. (Kr)

Piękny wyczyn Kalbarczyka

Ballangrud zdobył trzeci medal olimpijski w biegu na 10 klm.

GARMISCH-PARTENKIRCHEN, 14. II. (tel. wł.) Miłą niespodziankę sprawił nam wszystkim niedoceniony malutki Kalbarczyk. Dzisiejszy jego start w biegu łyżwiarskim na 10 klm zakończył się wspaniałym tryumfem sympatycznego łyźwiarza. Zajął on coprawda 9 miejsce, lecz czas uzyskany przez niego jest wspaniały. Wynosi on 17,54 min.

A wśród pokonanych znaleźli się łyżwiarze o światowej „marce" Staksrud (Szwecja) i Wazulek (Austrja) ten ostatni jeszcze niedawno uważał szanse Kalbarczyka na olimpjadzie jako beznadziejne. Dziś dostał sam w skórę..

Bieg łyżwiarski na 10 klm wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Początkowo prowadził Mathisen (Norwegja) z czasem 17.56.7. Czas ten pobił Stiepl (Austrja) uzyskując 17,30.6 i nowy rekord olimpijski. Nareszcie startuje Ballangrud z Vaseniusem. Zawodnicy nadali fantastyczne tempo. Wygrał Ballangrud w znakomitym czasie 17,24 przed Vaseniusem 17,28,2 I znów „pękł" rekord olimpijski.

Nasz Kalbarczyk startował z amerykaninem Petersenem. Polak „rwie" doskonale, odsadza się i walczy tylko z czasem. Mimo braku konkurencji osiągnął wspaniały czas. Petersen „zarznięty" tempem nie skończył biegu.

Wkrótce potem ogłoszono oficjalne wyniki. *Pierwsze miejsce i trzeci złoty medal olimpijski zdobył Ballangrud (Norw.) w czasie 17,24.3.* Dalsze miejsca zdobyli:

Vasenius (Fin) 17:28,2; Stiepl (Austrja) 17:30,6; Mathisen (Norw) 17:41,2; Blomquist (Finl) 17:42,4; Langendijk (Holandja) 17:43,7; 7) Ojala (Finl) 17:46,6; 8) Schroeder (Am.) 17:52,0; 9) Kalbarczyk (Polska) 17:54,0; 10) Staksrud (Nor) 17:56,4; 11) Wazulek (Austr.) 17:57,1.

Dlaczego przegraliśmy w biegu patrolowym

GARMISCH. Start naszego patrolu przyniósł nam ciężką porażkę, spowodowaną zresztą częściowo przez przypadek. Z lekkiego obtarcia nogi u Żubka (jednego z najlepszych członków drużyny), wywiązało się niespodziewanie w przeddzień startu zakażenie krwi i zaszła konieczność natychmiastowego krajania nogi. Wobec tego Żubka zastąpić musiał rezerwowy strzelec Trzebunia, znacznie słabszy od pozostałych zawodników, którzy stanowili przedtem zespół silny i wyrównany. Udział Trzebuni w patrolu zaważył fatalnie na naszych szansach.

Zawodnik ten opóźnił znacznie czas naszego zespołu, mimo, że jego plecak nieśli na zmianę dowódca patrolu por. Żytkowicz i strzelec Pydych. W strzelaniu patrol nasz uzyskał zupełnie dobry wynik. Nic jednak nie zdołało nadrobić złej formy biegowej Trzebuni, ponieważ przepisy tego biegu kategorycznie wymagają, aby patrol minął metę przy maksymalnej różnicy czasu, dzielącej pierwszego od ostatniego zawodnika, nie wyższej, niż 30 sekund.

MARATON NARCIARSKI W GARMISCH

Garmisch Partenkirchen, 15. 2. (tel. wł.) Dziś o godz. 8 rano rozpoczęto start do najcięższej imprezy — narciarskiej olimpjady (biegu na 50 km.)

Ten maraton narciarski wymaga od zawodników niezwykłych zasobów siły i niezwykle przemyślanej taktyki rozłożenia wysiłku, podczas blisko 5 godzinnego biegu.

Na trasie biegu zawodnicy na specjalnym punkcie odżywczym otrzymują posiłek, mimo to zupełnie powszechnym zjawiskiem jest utrata wagi ciała w czasie biegu dochodząca niekiedy do 2 kg.

minucie 4 bramki. Czesi byli poprostu bezradni, ograniczając się jedynie do nieumiejętnej zresztą obrony.

W drugiej tercji przewaga Kanady rośnie. Zdobywają jednak tylko dwie bramki. Trzecia tercja to koncert gry Kanady. Nie chodzi o podwyższenie wyniku. Grają dla publiczności, wykazując wspaniałą technikę i opanowanie krążka. Od niechcenia też strzelają jeszcze jedną bramkę, ustając wynik spotkania. (Kr)

Wspaniały sukces Szwecji

Garmisch - Partenkirche, 12. 2. (Tel. wł.). Bieg na 50 klm. zakończył się *wspaniałem zwycięstwem Szwecji*, która zajęła cztery pierwsze miejsca.

Pierwsze miejsce oraz złoty medal zdobył *Lindgren* w czasie 3,30,09, drugie miejsce i srebrny medal zdobył *Lingstroem* 3,33.20, trzecie miejsce *Engelund* 3,34,00 i *Bergotroem* 3,35,50. (Kr.).

Kanada – Czechosłowacja 7:0

Garmisch - Partenkirchen, 15. 2. (Tel. wł.). Finałowe spotkania hokejowe wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie. Kanada, która znajduje się na 3 miejscu w tabeli wykazała, że jest jednak najlepszą drużyną turnieju olimpijskiego. W meczu z Czechami *Kanada zabłysnęła wspaniałą formą.* Znać było, że mistrzom świata chodziło głównie o wykazanie swych wartości technicznych i taktycznych i to się w zupełności udało.

Już od pierwszej chwili zaznaczyła się wielka przewaga Kanady, która zdobyła kolejno y 4, 6, 7 i 9

RADJO

Poniedziałek, dnia 17 lutego. 6.30 Transmisja z Warszawy; 6 50 Muzyka z płyt; 7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący; 8.00 Transmisja z Warszawy; 11 57—12.15 Transmisja z Warszawy i Krakowa; 12 15 Skrzynka rolnicza omówi inż. Dominik Starzeński; 12 25 Transmisja z Warszawy; 13.30 Muzyka z płyt; 15 15 Transmisja z Warszawy; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Caruso i Szalapin śpiewają arje operowe. Płyty; 16 00 Transmisja z Warszawy; 17.20 Transmisja z Warszawy; 17.50 Transmisja z Warszawy. Lwowa i Krakowa; 18.30 Skrzynka ogólna omówi Dyr. rozgł Dr. Kosidowski; 18.40 Życie kult art. i społeczne Poznania; 18 45 Recital wokalny Zofji Massalskiej (pieśni hiszpańskie i polskie) Przy fortepianie prof Władysław Raczkowski; 19 00 Transmisja z Warszawy; 19 10 Zapowiedź programu na dzień następny; 19 17 Pogadanka z okazji „Tygodnia Pomocy dla Bezrobotnych"; 19 20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe Poznania; 19.40—24.00 Transmisja ze Lwowa i Warszawy.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Standarty: 1) żyto 715 g/l; 2) pszenica 756 g/l

Żyto	12.40	12.65
Usposobienie: stałe		
Pszenica	18,25	18,50
Usposobienie: stałe		
Jęczmień browarowy	14 25	15.—
Jęczmień 700—725 g/l.	13,75	14.25
Jęczmień 670—680 g/l. 30 t. 13,20	13.25	13.50
Owies 450 470 g/l	14.—	14 25
Owies standartowy	13 50	13.75
Mąka żytnia wyciągowa —30% wł. w.	19 25	19.50
Mąka żytnia gat I 0-45% wł w.	19.—	19 25
Mąka żytnia gat I 0-55% wł. w.	18 50	18.75
Mąka żytnia gat I 0-65% wł. w.	17.75	18 25
Mąka żytnia gat II 45-55% wł. w.	14.75	15,75
Usposobienie: stałe		
Mąka pszenna gat IA 0-20% wł. w	31 —	32,75
Mąka pszenna gat. IB 0-45% wł. w	30 25	30.75
Mąka pszenna gat IC 0-55% wł w.	29.25	29 75
Mąka pszenna gat ID 0-60% wł. w	28.75	29.25
Mąka pszenna gat IE 0-65% wł w.	27 75	28 25
Mąka pszenna gat. IIA 20-55% wł. w	27 —	27.50
Mąka pszenna gat IIB 20-65% wł w.	26.50	27 —
Mąka pszenna gat IID 45-65% wł. w	24.—	24 50
Mąka pszenna gat IIF 55-65% wł w.	22 —	22.50
Mąka pszenna gat. IIG 60-65% wł. w	20 50	21 —
Otręby żytnie przemiału standart	9.50	10.—
Otręby pszenne grube przem stand.	11 50	12.—
Otręby ppszenne średn. przem. standart,	10.25	11.—
Otręby jęczmienne	9 75	11.—
Siemie lniane	36 —	38.—
Gorczyca	34.—	36.—
Wyka latowa	22 —	24 —
Peluszka	24.—	26 —
Groch Wiktoria	24.—	28.—
Groch Folgera	22 —	24 —
Łubin niebieski	9,50	10.—
Łubin żółty	11 —	11 50
Mak niebieski	62 —	64 —
Seradela	22 00	24 00
Koniczyna czerwona surowa	115 —	125.—
Siano nadnoteckie prasowane	7 50	8.—
Słoma jęczmienna luzem	2 20	2 45
Koniczyna czerwona 95—97% czyst,	130.—	140.—
Koniczyna biała	75—	100.—
Koniczyna szwedzka	170 —	195 —
Koniczyna żółta odłuszczona	65.—	75 —
Przelot	75 —	90 —
Makuch lniany w taflach	16 75	17.—
Makuch rzepakowy w taflach	14 25	14 50
Makuch słonecz w tafl 42-43%	18 25	18 75
Śrut Soja	21 —	22 —

Ogólny obrót: 2502 8 t.; w tem żyta 937 t.; pszenicy 302 t; jęczmienia 212 t.; owsa 75 t.

Poznań, dnia 15 lutego 1936 r.

Giełda pieniężna w Warszawie

Warszawa, 15 lutego 1936 r. (godz. 13,15, tel. wł.):

Dolar 5,24, Bank Polski płacił 5 22, marka niemiecka 149, guld. gdański 99,25. Dewizy: Berlin 213.45, Holandja 359,83, Londyn 25 18, Paryż 35, Szwajcaria 173 16. Dolarówka 53,15 Akcje Banku Polskiego 97,50.

* * *

Warszawa, 14 II. 1936 r.

Dewizy: Belgja 89 25 89 43 89.07; Holandja 359.85 360.57 359.13; Kopenhaga 117.05 117.34 116 76; Londyn 26 22 26 29 26.15; Nowy York czek 5 26 5.27.1/4 5 24.3/4; Nowy York kabel 5.26.1/4 5 27.1/2 5 25; Oslo 131,75 132 08 131 42; Paryż 35 00.1/2 35.07.1/2 34 93.1/2; Praga 21 96 22.00 21 92; Sztokholm 135 20 13553 134.87; Szwajcarja 173 20 173 54 172 86; Hiszpanja 72.60 72.75 72,45; Berlin 213 45 213 98 212.92.

Tendencja niejednolita.

Pożyczki: 6 proc pożyczka dolarowa 77.00; 4 proc. pożyczka premj. dolarowa 53.15; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 62,50 — 63 00.

Tendencja przeważnie słabsza.

Akcje: Bank Polski 97.50; WTK Węgiel 13.35 — 13.00; Lilpop 9.13. Tendencja utrzymana.

Stella Olgierd

WIDMO JESIENI

Powieść niby sensacyjna

13) Czy jest potęga któraby odmienić mogła?... Czy wogóle jest do pomyślenia, by coś czy może ktoś... zmienił istotę danego człowieka?...

Leszek Dobinowski chodził, jak nieprzytomny. Miał — zdawało się dziewczyny, która sprzyjała mu w docznie, ale dlaczego nie wystarcza jej miłość jego? Dlaczego goni za hołdami, dlaczego pozwala, aby inni ją obejmowali w tańcu, tak, jak się obejmuje tylko bliską sobie kobietę? A może nietylko w tańcu?..... Omal przecież nie zerwał przyjaźni z Januszem Maciąga, omal nie wyzwał go na pojedynek, za to, że śmiał się wyrazić, według przekonania Leszka, z pewnem lekceważeniem o jego przyszłej żonie. I natychmiast wychynęło wspomnienie słów, jakie tamten, niebacznie wypowiedział na którymś balu po przetańczonym z Ewunia tańcu: „Ależ ta dziewczyna ma temperament!" Leszek zbladł wówczas i spojrzał groźnie na przyjaciela:

— Jak to rozumiesz? Czy wiesz, że staram się o rękę panny Podhoszowskiej?

Tamten opamiętał się natychmiast, a że istotnie nie miał zamiaru zrobić Leszkowi przykrości, postarał się naprawić niezręczność.

— Naturalnie, że wiem i dlatego właśnie do ciebie zwróciłem się z tą niewinną, zresztą uwagą. Toż wystarczy spojrzeć na nią, aby to stwierdzić. Patrzaj!...

Muzyka, jakby chcąc przyjść w pomoc Januszowi, właśnie zagrała mazura. Ewunia z wodzirejem leciała w pierwszą parę. Aż wicher szedł od obojga. Drgały ręce panny, jedna, w dłoni dansera, druga przytrzymująca rąbek falbanki u sukni, tańczyły zda się, roześmiane oczy, włosy, tańczył każdy nerw.

— Pokaż mi tu, na sali, gdzie jest jakieś trzysta pań tańczących, pokaż mi drugą, któraby tak tańczyła! To jest temperament! — potwierdzał jeszcze poprzednio wyrzeczone słowa.

— Słuchaj — kładąc mu dłoń na ramieniu, głucho jakoś powiedział Leszek — ta dziewczyna, to moje wszystko, moje życie i moja przyszłość i jeśliby ś miał powiedzieć coś, jej uwłaszczającego, zabiłbym cię, jak wściekłego psa!!!

— Leszek, między nami zwada o kobietę? Toż wiesz przecie, że uwielbiam pannę Podhoszowską, jak na to zasługuje, że każdemu ktoby chciał ją obrazić (jeślibym się taki wariat znalazł, w co wątpię!) kośćbym poprzetrącał i... jak więc nawet na chwilę mogłeś przypuścić, że miałem zamiar powiedzieć coś, jej uwłaszczającego? Leszku, źle z tobą, chłopie jeśli już i na przyjaciela się rzucasz!

— Wiem sam, że źle ze mną! Taki jestem zdenerwowany! Ciągle mi się zdaje, że zjawi się ktoś, kto mi ją porwie, bo czemże ja jestem dla niej? Niczem! Nie kocha mnie chyba, skoro z innymi na prawo i lewo flirtuje a że kiedyś tam, w przystępie litości rzuciła mi obietnicę, że wyjdzie tylko za mnie... cóż dla kobiety i to takiej kobiety, jak ona, znaczą obietnice? Płocha jest, lubi się bawić, lubi hołdy lubi piękne słówka, a cóż ja? Inżynier, fabrykant! madrygałów składać nie umię... I to mnie gnębi i to mnie wszystko tak męczy, że może rzeczywiście niepotrzebnie się wobec ciebie uniosłem!

— Tu już muszę ja stanąć w obronie panny Ewy — sprzeciwił się Janusz — mówisz, że płocha? Ale przecież to młode stworzenie szesnaście lat się uczyło teraz chce wyszumieć, jak młode piwo! Przecież dla nas, mężczyzn, każdy jest pełen wyrozumienia, skoro który z nas „szumi". „Młody jest, musi się wyszumieć" powiadają wtedy. A skoro zgodziliśmy się na równouprawnienie płci pięknej, stosujmyż do niej te same zasady, co do nas, niech i ta płeć „szumi", póki młoda, byle nam potem wykwitały z niej dzielne, tężyzny życiowej pełne obywatelki kraju. I nie sądzę też, aby panna Ewa dała ci przyrzeczenie tak, na wiatr. Skoro obiecała — dotrzyma napewno!

— Skąd wiesz? Skąd? Rozmawialiście co o mnie? Powiedz, co? — pytał gorączkowo Leszek.

— Nie koniecznie potrzeba mi słów, aby poznać człowieka. Ja, na twoim miejscu, ufałbym pannie Podhoszowskiej.

— Janusz — wyciągnął dłoń ku przyjacielowi — nie wiesz nawet, jakim balsamem są twoje słowa dla mnie!

— Jeśli wolno mi dać ci radę...

— Proszę cię bardzo.

— Tedy rozmów się raz jeszcze z panną i albo się żeń, albo się zaręczaj, albo wogóle zrób coś...

— Ba! właśnie w tem sęk, że nic zrobić nie mogę. Matka panny Ewy, powierzając przed śmiercią opiekę nad nią bratu panu Witoldowi Weissowi, wymogła na nim przyrzeczenie że nie wyda jej zamąż przed dojściem do dwudziestu czterech lat.

„Dobrze snadź znała swą jedynaczkę" chciał zrobić uwagę Maciąga, ale wczas się, na szczęście, opamiętał. Więc, aby coś powiedzieć, szepnął tylko:

— Przed śmiercią podobno miewa się jasnowidzenia niekiedy... Młodość musi się wyszumieć.

— Ani ja tedy — ciągnął Leszek, nie zważając na słowa przyjaciela — nie mogę się ożenić, ani nawet zaręczyć bo pan Weiss przyrzeczenie, dane zmarłej siostrze interpretuje w ten sposób, że dopiero po skończeniu dwudziestu czterech lat panna będzie mogła myśleć o wyborze kandydata na męża. A i ona sama wiązać się teraz nie chce...

„Gdyby cię istotnie kochała" miał znów Janusz na końcu języka. Tym razem jednak nic nie powiedział.

(Ciąg dalszy nastąpi)

SZAŁ PODWÓJNEGO MORDERCY W GMACHU SĄDOWYM

Z krucyfiksem w ręku rzucił się na sędziów

Z Lublina donoszą: Przed sadem okręgowym w Zamościu na sesji wyjazdowej w Biłgoraju toczyła się rozprawa o podwójne morderstwo:

22-letni Walenty Post, mieszkaniec wsi Zastawie, pragnąc zawładnąć pieniędzmi sąsiada Wincentego Stańczyka, dobrał sobie do pomocy Jana Stanickiego i Władysława Kaczmarczyka. Podczas gdy Kaczmarczyk stał na czatach — **Post i Stanicki zamordowali w chlewie Stańczyka wystrzałem z rewolweru, poczem zrabowali mu 60 zł.** Po dokonaniu zbrodni Post i Kaczmarczyk ukrywali się w okolicznych lasach, gdzie **wkrótce Post zamordował Kaczmarczyka.**

Po kilku dniach Post zjawił się we wsi z wieścią, że Kaczmarczyk popełnił w lesie samobójstwo. Pozbywszy się niebezpiecznego świadka zbrodni Post udał się prokuratora, skarżąc się, że **sąsiedzi niesłusznie posądzają go o zamordowanie Stańczyka.** Posta i Stanickiego aresztowano. W toku rozprawy okazało się, że Kaczmarczyk miał zamiar zdradzić Posta i Stanickiego zwierzył się z tem swojemu bratu.

Sąd wydał wyrok, skazujący Posta na karę śmierci, zamieniając mu karę na mocy amnestii, na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw Stanickiego — na 10 lat więzienia, z pozbawieniem praw na lat 10.

Przez cały czas rozprawy oskarżeni zachowywali się spokojnie jednak **w czasie ogłaszania wyroku Post zerwał się nagle z ławy oskarżonych, chwycił ze stołu sędziowskiego krucyfiks i rzucił się na sędziów.** 6-ciu policjantów obezwładniło go i zakutego w kajdany przewieziono do więzienia w Zamościu.

Psie figle z zapalniczkami

Niedawno temu jeden z naszych posłów zdobył sobie nielada rozgłos zapuszczając się w dyskusję nad zawiłą sprawą zapalniczek. Z miną dobrodusznego obywatela, któremu państwo sadła zalało za skórę, całą swą obronę skierował na płaszczyznę pobłażliwego śmiechu nad ignorancją, niekonsekwencją i nieledwie głupotą organów prawno-administracyjnych naszego państwa. Bo proszę! Zgłosił się ów poseł, dobry dobroduszny obywatel do właściwej władzy celem ostemplowania zapalniczki. Na to władza, nie tylko, że nie poklepała tak lojalnego (uprost unikata na nasze stosunki) obywatela z uznaniem po ramieniu, ale wręcz powiedziała, żeby nie zawracał on jej (władzy) niepotrzebnie głowy. Na dodatek po oświadczeniu, że powyższą zapalniczkę sprowadził z zagranicy, otrzymał ów poseł mandat karny za szmugiel.

W dobie pewnej wsychozy podkpiwanie sobie z uśmiechem wyższości i pobłażliwości, z roboty administracji państwowej — czyż trzeba było lepszego tematu do śmiechu na całą Polskę. I faktycznie wzajemnego przycinania było ostatnio na ten temat sporo.

A jednak! Tym razem rację miałe państwo i jego organy administracyjne! Bo oto w sprawie tych osławionych zapalniczek dotychczas prawo postanawiało, że podlegają opłacie stemplowej tylko fabrykowanie, sprzedaż oraz sprowadzanie z zagranicy zapalniczek. Natomiast samo posiadanie zapalniczki nie jest ani przestępstwem, ani nie podlega opłacie. T. zn. nie było zakazu posiadania niestemplowanych zapalniczek. Nic więc dziwnego, że nie było podstawy prawnej do załatwienia prośby owego dobrodusznego posła. Z chwilą gdy jednak oświadczył, że zapalniczka pochodzi ze sprowadzenia — wówczas z. stniał fakt uwzględniony w ustawie i władza mogła ukroczyć.

Tak więc trafił nasz dobroduszny p. poseł kulą w płot. Mentorów dziś dużo. Przedtem jednak trzeba było dobrze przeczytać odnośną ustawę. Krytyka posunięć rządowych może być zdrowa, o ile opiera się na źródłowych materjałach. Inaczej są to tylko psie figle, które raczej obracają się potem przeciwko ich autorowi. Pewien luz w ustawienie nie może być podstawą do krytyki działalności administracji.

A teraz uwaga posiadacze zapalniczek Państwo zmądrzało! Dziś odnośna ustawa o zapalniczkach została uzupełniona. Wyszedł już dekret, w którym powiedziano że obecnie samo posiadanie zapalniczek podlega opłacie stemplowej i brak stempla na zapalniczce podlega karze! Tak więc dopiero dziś wyłapywanie przez kontrolę nieostemplowanych zapalniczek staje się prawomocna, a wszelkie kary jakie za to dotąd nakładała władza skarbowa były nadużyciem. Odnośne rozporządzenia wykonawcze niebawem się ukażą! Więc baczność posiadacze zapalniczek, bo dopiero od dziś nasz dobrodusznyp. poseł ma rację. (lis).

W RYDZE BAWILI PRZEDSTAWICIELE wileńskiej Izby Przem.-Handlowej oraz Tow. dla Handlu i Eksportu Lnu. Odbyli oni szereg narad z kołami gospodarczemi Łotwy. Narady te miały na celu odpowiednie wymiany towarowo - handlowej między Łotwą i Polską.

10 dni REKLAMOWEJ SPRZEDAŻY

WEŁEN I JEDWABIU

Nasze ceny, same za siebie mówią. —

Wełny

Na suknie domowe . . . zł	1.95		2,45
Angora, Tweed, szer. 90 cm. „	2.30		2,70
Melange, Noppé czysta wełna . . . . . „	2.50,		2,90
Modne kraty czysta wełna „			2,70
Marocain wełniany . . . „	3.75		3,90
Marocain wełn. szer. 130 cm. asortyment kolorów . . „			4,25
Na płaszcze, spódniczki, kostjumy:			
czysta wełna, szer. 140 cm. „	5,40		7,90
Bouclé przerabiany czysta wełna, 140 cm. . . . . „			8,50
Velour płaszczowy, czysta wełna. 140 cm. . . . . „			5,80
Na komplety szerokość 130 cm.			
najnowsze wzory tkanin	6,60	7,—	7,50

Jedwabie

Bieliźniany . . . . . zł			1,70
Crépe Mongol . . . . . „		1,90	2,25
„ Marocain . . . . . „		2.90	3,40
„ Matte . . . . . „		3.20	3,60
„ Flamingo . . . . . „			3,50
„ Meteor 100 cm jedw. czyst . . . . . „		3.40	3,75
„ Marocain — Satin . „			3,75
„ Satin, Satin-Otoman „			4,50
Taffet deseniowy . . . . „			2,95
Mongol deseniowy . . . . „		2,25	2,70
Marocain satin . . . . . „			3,90
Crépe Chiffon szerokość 100 cm. czysty jedwab			3,50
Crépe Georgette szerokość 100 cm. czysty jedwab . . . . „			3,75

RESZTKI na bluzeczki, sukienki, bardzo tanio.

KUPONY na komplety, suknie i płaszcze, w różnych kolorach i deseniach

MATERJAŁY MĘSKIE: czesanki ubraniowe od zł 9,50; szewioty na ubrania sportowe zł 7,—; na palta przejściowe zł 9,—

KAMGARNY SPODNIOWE: modne pasy szer. 14" cm zł 11,—

Pozostałe Z BIAŁEGO TYGODNIA **płótna - bielizna - koronki powleczenia i t. p.** po cenach niezmienionych

PARTJA FIRAN: okna pojedyńczo lub przybrudzone po **cenach specjalnych.**

DOM HANDLOWY

F. Woźniak

POZNAŃ, UL. RYNKOWA — TEL. 55 98.

Niech nikt nie omija okazji szczęścia i niezwłocznie nabędzie los w szczęśliwej Kolekturze

Konstantego Krzowskiego

Ostrów - Rynek 36

DO 95 **Główna wygrana**

1.000.000 zł

Ciągnienie rozpoczyna się już 20 lutego br.

Cena losów 1/4 **10** zł, 1/2 **20** zł, 1/1 **40** zł

Chcesz długo żyć i zdrowym być Jadaj z piekarni Morissona chleb Dr. Wandera

Polecam znany w smaku i z dobroci specjalny chleb razowy, także wszelkie inne wyborowe pieczywo.

Wojciech Morisson

Piekarnia i Cukiernia

Ostrów ul. Wrocławska 33

KONCESJONOWANE PRZEDSIĘBIORSTWO AUTOBUSOWE

M. Przybylak — Ostrów, ulica Starotargowa Nr. 9

Ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność że z dniem 15 lutego br. zaprowadza i uruchamia stałą, bezpośrednią i wygodną komunikację autobusową między Lesznem — Gostyniem — Krotoszynem — Ostrowem i Kaliszem, w/g. niżej podanego rozkładu jazdy

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW

Na linji Leszno — Gostyń — Pogorzela — Pępowo — Kobylin - Baszków - Zduny - Krotoszyn - Ostrów - Kalisz

Odjazdy I.	Odjazdy III.	Miejscowość (przystanki)	Przyjazdy II.	Przyjazdy IV.
8.20	17.40	Leszno	10 20	21 00
9.30	18 40	Gostyń	9.20	20 00
10 05	19,10	Pogorzela	8 50	19 30
10 20	19 25	Pępowo	8.35	19.15
10.30	19 40	Kobylin	8.20	19.00
10 45	19 50	Baszków	8,10	18.45
10.55	20,05	Zduny	8.00	18.35
11 05	20 15	Krotoszyn	7.50	18 25
11.55	21.05	Ostrów	7.00	17.40
12 15	21 30	Skalmierzyce	6 30	17.15
12.35	21.50	Kalisz	6 10	16.55

Na linji Ostrów — Odolanów — Sulmierzyce — Krotoszyn — Zduny

Odjazdy II.	Odjazdy IV.	Odjazdy VI	Odjazdy VIII	Miejscowość (przystanki)	Przyjazdy I	Przyjazdy III	Przyjazdy V	Przyjazdy VII
9.00	11 00	15 30	19.10	Ostrów	7.50	10 35	13.50	17 15
9.30	11.30	16 00	19.40	Odolanów	7 20	10,05	13 20	16.45
—	11 50	—	20 50	Sulmierzyce	7.00	—	13 00	—
—	12.10	—	—	Krotoszyn	—	—	12.40	—
—	12 20	—	—	Zduny	—	—	12.30	—

Uwaga:

Połączenia w Gostyniu. Odjazd do Poznania o godz. 10 30

Połączenia w Kobylinie. „ do Gostynia i Poznania o godz 8.20 i 19 00; „ do Rawicza o godz 12.20

Połączenia w Krotoszynie „ do Poznania przez Koźmin Borek Dolsk o godz 8 15 i 17 15

Przejąłem

agendy byłej kolektury Państw. Loterji Klasowej p. M. Nerskiego - wobec czego szanse u mnie znów znacznie wzrosły.

Ostatnie wygrane

10000 — 5000 — 2500

i wiele mniejszych, świadczą o stałem szczęściu mej kolektury

Najbliższe ciągnienie 20. II. 36 — Korzystajcie!

Józef Wojciechowski

Ostrów Wlkp. — Rynek 21

Zamówienia pozamiejscowe załatwiam odwrotnie

Już oraz **21** lutego br. **22** „ „ i **24** „ „

LUTY 20 CZWARTEK

rozpoczyna się ciągnienie!

Chcesz wygrać KUP LOS

Państwowej Loterji Państw. w kolekturze

Marjana ŚWITALSKIEGO

Ostrów Wlkp. DO 91

Marsz. Piłsudskiego 10, Telef. 140

Sprzedaże

DOM murowany blisko kościoła w dużej wsi za 2.200 zł do sprzedania. Adres w adm. Dz. O. 129

SPRZEDAM gospodarstwo 24 mórg w tem 4 morg. łąki. Żywy i martwy inwentarz w Strzyżewie spowodu objęcia interesu. Frączek Ludwik DO 112

DOM z ogrodem sprzedam Pracka. Raszków. Rynek 17 DO 113

DOM piętrowy z rzeźnictwem i placem budowlanym nadające się na piekarnię jest na sprzedaż. Zgł. Łąkowa 11a. DO 100

Pokoje do wynaj.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem elektrycznem oświetleniem z utrzymaniem lub bez do wynajęcia od zaraz. Staszica 4 m 1 DO 130

Wolne posady

AGENTÓW do sprzedawania narzędzi rolniczych po wsiach poszukuje „Żniwo" Lwów Kuszewicza 6 DO 968

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 19 lutego 1936 r. o godz. 11-tej przedpołudniem w Ostrowie, ul. Kościelna 15, sprzedam publicznie przez licytację za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

8 biurek (dęb. i sosn.), 1 stół (kasa), 1 stół rozsuwany na 24 osoby, 2 stoły zwykłe, 1 stół okrągły, 2 kanapy pociągnięte skórą, 8 krzeseł fotelowych do biurek, 6 krzeseł obitych skórą, 3 szafy ogniotrwałe, 3 szafy do akt dębowe, 1 żyrandol 4-lampowy, 1 żyrandol 3 lampowy, 3 lampy elektryczne na biurka, 1 dywan 3×2, 1 maszynę do pisania marki „Adler" i 1 maszynę do pisania marki „Underwood".

(—) CZAJKOWSKI

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I-go w Ostrowie

I. Km. 672/35.

Sygnatura: 2597/35.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowie II rewiru Władysław Tęsiorowski, mający kancelarję w Ostrowie, ul. St. Targowa Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 lutego 1936 r. o godz. 10-tej w Antoninie, restauracja Lido odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Leszka Halasia, składających się z umeblowania, sprzętów domowych i kuchennych, nakrycia stołowego i innych przedmiotów stanowiących umeblowanie i urządzenie pokojów letniskowych oszacowanych na łączną sumę zł 2161 gr 19.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Ostrów, dnia 5 lutego 1936 r.

(—) *W. Tęsiorowski*, komornik.

„DZIENNIK OSTROWSKI" ukazuje się o godz. 8 rano za wyjątkiem dni poświątecznych — ABONAMENT MIESIĘCZNY w ekspedycji 1.30 zł z odnoszeniem do domu 1.50 zł przez pocztę 1.66 pod opaską w kraju 2.80. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą jak strajki, sabotaż pracy wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania — OGŁOSZENIA: za 1 mm jednołamowy na stronie 9-cio łamowej 12 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca dolicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia tabelaryczne 50% nadwyżki — DROBNE OGŁOSZENIA: słowo tytuł 15 gr każde dalsze słowo 7 gr. Ogłoszenia płatne w Ostrowi lub agenturach zaskarżalne w Poznaniu. Konto czek. PKO w Poznaniu nr. 208 282 — Adres Redakcji i Administracji: Ostrów Poznański, ulica Gimnazjalna 2, telefon 131 — Administracja czynna od godziny 8—18-tej — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmuje się do godz. 14-ej dnia poprzedniego, po tym czasie dolicza się koszta telefonu — Niezamówionych rękopisów nie honoruje się i nie zwraca — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY Jan Radomski w Ostrowie Pozn. — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego" Sp. Akcyjna w Poznaniu — ulica Pocztowa 9 — Telefony: 11-77, 16-56, 33-75, 33-90